Nr. 197. Środa, 30. Sierpnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 sierpnia b. r. do l. 124.768 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 28 sierpnia 1905, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Teodor Roosevelt.

Pokoleniom, które po upływie długich lat słuchać będą historyi początków wieku dwudziestego, żadne może inne nazwisko nie powie tyle o dążeniach obecnego czasu, o jego trudnościach, o jego etyce narodowej i społecznej, jak to nazwisko: Roosevelt. Człowiek, zawdzięczający, jak nikt inny, wszystko samemu sobie, nieobowiązany do wdzięczności ani w obec protektorów, których nie potrzebował, ani nawet w obec przeznaczenia, które zmusiło go do stworzenia sobie nadzwyczajnej aureoli w ramach zwyczajnego, normalnego, żadnym kataklizmem rewolucyjnym nie wzburzonego rozwoju swego kraju, który egoizm narodowy uszlachetnił przybraniem w krąg egoistycznych pragnień także pragnienia czynienia dobrze obcym narodom i ludom, ratowania nieszczęśliwych gdziekolwiek są urodzeni i protestowania przeciw krzywdom, wyrządzanym na całym obszarze świata, zostanie w historyi, jako żywy przykład tego nawskroś nowoczesnego pojmowania polityki, które nazwać by się może dało najtrzeźwiejszym, najbardziej praktycznym z idealizmów.

W chwili, gdy ów niepowszedni człowiek doprowadził świat cały, a także swoich przeciwników do uznania jego wyższości, znalazł się w obec zadania, które narzuciła mu jego niepohamowana ambicya szukania sławy w rozwiązywaniu praktycznem odwiecznych zagadnień o szczęściu ludzkości. Wielkość tych zagadnień była zawsze przekleństwem ludzi, którzy kusili się, by znaleźć praktyczną na nie odpowiedź. Na końcu ich drogi czekała ich prawie zawsze rozpacz, jeżeli rozporządzali wewnętrzną wielkością duszy, śmieszność, — jeżeli im tej wielkości brakło. Teodor Roosevelt i tu należy do wyjątków. Jeżeli rozbiją się układy w Portsmouth, winę przypisze świat wszystkim raczej, aniżeli Rooseveltowi, wszystkich raczej posądzi o niezdolność, tylko nie Roosevelta. Bo on sam więcej już uczynił dla sprawy pokoju, niż wszystkie inne czynniki, które usiłowały w tym kierunku działać. Jemu też jednemu można wierzyć, że nie chce pokrzywdzenia żadnej ze stron, że pokój, jakiego on pragnie, ma być po ludzku słuszny, nie zaś dyplomatycznym służyć rachubom.

Zresztą ta „dyplomacya“ odważnej ludzkości, która jest duchową własnością Teodora Roosevelta, stała się już nieraz praktyczną i potężną dźwignią jego zamiarów. Dzięki jej zyskało prawo obywatelstwa w świecie to rozszerzenie doktryny Monroego i jej przemiana na ową doktrynę Roosevelta, która samoistność Ameryki, niedopuszczanie do niej obcych wpływów, pojmuje nietylko, jako tamę przeciw zaborczym zapędom Europy, lecz także jako zobowiązanie do przyznawania tym obcym z własnej, dobrej woli Ameryki, bez zewnętrznego przymusu, wszystkiego, co się obcym od Ameryki słusznie należy.

Jedyny ten w historyi współczesnej w swoim rodzaju człowiek i charakter, jedyne w swoim rodzaju ludzkie przeznaczenie stanie się kiedyś wobec przyszłych wieków symbolem prądu, który torował światu drogę do rozwoju, opartego nietylko na mądrem wyzyskiwaniu sił społecznych i politycznych, ale także na wprowadzeniu w sferę działających czynników międzynarodowego życia czynnika prostej, czasem zuchwałej szczerości a zarazem zwykłej, codziennej uczciwości.

Jeżeli nasz czas nie będzie potrzebował wstydzić się wspomnienia, jakie zostawi po sobie, to będzie to w wielkiej części zasługą słów i uczynków dzisiejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Stowarzyszenia robotnicze w Austryi.

(II.) Wśród związków robotniczych zajmuje pierwsze miejsce organizacya rzemiosł. Program jej ustalono na czterech kongresach, z których pierwszy odbył się w roku 1893, czwarty w r. 1903. W myśl postanowień kongresu, stoją wszystkie Stowarzyszenia należące do organizacyi rzemieślniczej, na gruncie socyalno-demokratycznym i są w pierwszej linii organizacyami odpornemi. Za cel organizacyi uznano przeprowadzenie żądań zapomocą strejków i bojkotów. Działalność jej skierowała się przedewszystkiem przeciw dotychczasowemu sposobowi produkcyi, który według programu organizacyi winien być uregulowany zapomocą różnych reform na polu ustawodawstwa o ochronie i zabezpieczeniu robotników, zmniejszeniem godzin pracy do ośm, zabronieniem zatrudniania dzieci niżej lat 14 i t. d.

Organizacya rzemiosł obejmowała z końcem 1900 roku 3.628 Stowarzyszeń. Liczby członków nie można było sprawdzić dokładnie, rzekomo wynosić miała 563.769 osób. Dochody Stowarzyszeń wynosiły w r. 1900, według ich sprawozdań, 9,460.422 koron, wydatki 9.305.546 koron, z tego 7,400.000 na zapomogi, 400.000 na oświatę, a 162.000 na organizacyę i agitacyę. Wysoka kwota zapomogowa jest głównie wynikiem tego faktu, że wiele Stowarzyszeń istnieje wyłącznie dla celu udzielania zapomóg. Organizacya rzemiosł dąży przedewszystkiem do zlania fachowych Stowarzyszeń całej Monarchii w zawodowe lub przemysłowe Stowarzyszenia, a następnie zamienienia ich w Stowarzyszenia państwowe lub t. z. unie. Aktywa wszystkich Stowarzyszeń rzemieślniych różnego rodzaju wynosiły, według własnych ich sprawozdań, z końcem 1900 roku krągło 9.500.000 koron, pasywa 840.000 koron.

W przeciwstawieniu do tej organizacyi ma organizacya katolicka i chrześciańsko-socyalna charakter ściśle wyznaniowy, uważając nauki i zasady chrześciaństwa za podstawę nietylko prywatnego, lecz także społecznego życia. Organizacya katolicka i chrześciańsko-socyalna pragnie też zastosować zasady wiary w życiu ekonomicznem. Ujawnia to się we wszystkich żądaniach organizacyi robotników chrześciańsko-socyalnych, zbliżonych pod wielu względami do żądań organizacyj cechowych. Tak samo też odnoszą się one do reform na polu ustawodawstwa o ochronie i zabezpieczeniu robotników, do reformy prawa o stowarzyszeniach, zgromadzeniach i koalicyach. Bardzo różnorodna pod względem kierunku jest działalność poszczególnych stowarzyszeń także tej organizacyi. Rozdają one również członkom swoim zapomogi i starają się o ile możności popierać oświatę.

Do organizacyi katolickiej i chrześciańsko-socyalnej należało w 1900 r. 1007 stowarzyszeń, przy nich zaś istniało jeszcze 160 katolickich stowarzyszeń czeladników z 18.800 członkami, które jednak tworzą z podobnemi stowarzyszeniami innych państw i krajów osobną organizacyę i mają w Kolonii nad Renem centralny swój zarząd. Katolicka i chrześciańsko-socyalna organizacya liczyła

---

75)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Ją, tak silną i środków swych i celów tak trzeźwo świadomą, pociągała ta niemoc duchowa, tak w swojem szarpaniu się potężna, ta bezowocna męka artysty; nawet to samolubne czepianie się jej w rozpaczliwej pogoni za zapładniającą iskrą wrażenia.

A przytem — on jest tak niepospolicie piękny i ma taki swój własny, podbijający czar!

Rytę, gdy stanęła na środku saloniku, otacza kołem wspomnienie tych wszystkich dni, jakie od jej przyjazdu upłynęły.

Dziwne, piękne, czyste, niemądre dni! I jak niemądre!

Czy ktokolwiek uwierzyłby, że oni spędzili je tak właśnie, jak je spędzili?

Młodzi, sami, z tą dyszącą zmysłowemi podnietami naturą.

Ryta, myśląc o tem, chce się uśmiechnąć niedbale i szydersko, a zamiast tego uśmiecha się tkliwie.

Niemądre, kochane dni!

Niktby nie uwierzył i chyba tylko te sprzęty mogły dać świadectwo tak śmiesznej prawdzie!

Ryta wodzi po nich oczyma i nagle opanowywa ją ta szczególna suggestya, o jakiej w pierwszy wieczór mówiła Oldanieckiemu.

Zdaje jej się, że wobec zaciszności tych czterech ścian i tego czegoś, co się poza niemi tak wrzawliwie przygotowywa, wszystkie te martwe przedmioty nabierają ludzkiego wyrazu i że tym wyrazem jest jakaś tajemnicza chęć do zwierzeń.

Jeden zwłaszcza, wysunięty ku środkwi, mały pufik ma taką minę, jakby — wysforowawszy się naprzód — lada chwila miał otworzyć swe atłasowe, wypikowane usta i coś jej koniecznie powiedzieć....

Co?

Może coś o tej jasnowłosej nieznajomej, która się omyliła....

A za oknami, wśród coraz groźniejszego łomotu fal, coś jęczy przeciągle, coś się skrada i zdaje się z szelestem ocierać o czarne szyby.

Może to legenda tej zatoki.... duch Carmeliny?

Może w tej chwili jaki rybak walczy ze śmiercią tam koło skalnych wirów i ma widzenie skaczącej do morza dziewczyny?

Ryta spogląda na tajemniczo mrugający atłasowymi refleksami pufik; spogląda na tajemniczo pozasłaniane okna; jakieś dwa świetlane punkty zaczynają migać przed jej oczyma, rosnąć i zlewać się w kształt jednej złotowłosej głowy — i raptem porywa ją tak wielki lęk, że zakrywszy twarz rękoma, ucieka, drżąca cała, do sypialni.

. . . .

Jest dobrze po północy, gdy Ryta budzi się.

Wpół śnie jeszcze ma wrażenie jakiejś znikającej, niebieskawej światłości i jakby chwiania się całej willi w połączeniu ze straszliwym hukiem.

Siada na łóżku i zaczyna się oryentować.

Po tym wielkim blasku, jaki ukłuł jej otwierające się oczy, ciemność zalegająca pokój, wydaje się jeszcze głębsza, a piekielna wrzawa, jaka ją wypełnia, jeszcze piekielniejsza.

Tylko — rzekłby kto — czekać, a cienkie, dygocące ściany willi pękną i do wnętrza wpadną te tabuny stepowych koni, które zdają się wyprawiać dokoła niej jakieś wściekłe harce i bić w nią rozszalałemi kopytami.

A z orgią tych tępych tupotów miesza się druga orgia ryków, charchotów, pisków, wycia, jakby całe stada dzikich zwierząt pędziły w tę stronę naoślep, gryząc się po drodze.

— Burza! — myśli Ryta.

Zrywa się z pościeli, podbiega do okna i szybko je odsłania.

Gdy to czyni, ogromna błyskawica z krańca w kraniec rozdziera widnokrąg i w swem sinem świetle ukazuje jej zatokę, brudno-zieloną, wzdętą jak balon zrywający się do wzlotu, czarny kształt Wezuwiusza, przewiercony czerwonym słupem ognia, i jakby wspartą na nim jeszcze czarniejszą chmurę, i łuk świateł u podnóża, rozlany w przesłonioną mokrym tumanem, rzekę.

Wszystko to zdaje się drgać, skakać przed olśnionemi oczyma Ryty na podobieństwo pokazów kinematografu, i wnet znika, jakby zmyte z powierzchni ziemi potokami lejącego gwałtownie deszczu.

A w ślad za tem następuje nowy huk tak straszny i wstrząsający, że Ryta wyczuwa wewnętrzne falowanie posadzki, na której stoi.

Jest coś niewysłowienie królewskiego w tym huku, gdy poprzedzony zygzakiem piorunu, jak heroldem, przetacza się majestatycznie nad zatoką, chłonąc w siebie i dławiąc wszystkie inne odgłosy, tratując rozwścieczone bałwany, depcąc smagane wichrem głowy skał, nawet tę, ziejącą ogniem górę, prąc wskróś nawały deszczowej, jakby on jeden miał panowanie nad światem.

Ryta rozbudza się nim do reszty.

Przytem burza widocznie dopiero się zaczęła i natężenie jej rośnie z każdą chwilą.

Usnąć w takich warunkach byłoby niepodobieństwem dla każdego, a tem bardziej dla Ryty, która tę burzę ma w każdym nerwie i po raz pierwszy w życiu słyszy, jak się morze gniewa.

Myśl jej biegnie do Oldanieckiego.

I on chyba musiał się także obudzić; będą więc czuwali razem.

Ryta nakłada pospiesznie białą, muślinową bluzę, bo nawałnica nie ochłodziła jeszcze powietrza, i każdy ubiór wydaje się za ciężki w tej duszności, wsuwa bose nogi w oszyte puszkiem białe, atłasowe pantofle, przemywa oczy i zwykłym jej ruchem dziesięciu palców doprowadza do porządku swe rozwichrzone pukle.

Następnie ze świecą w ręku wychodzi na ciemny westybul i stuka do drzwi Oldanieckiego.

— Panie Adamie!

Z wewnątrz odpowiada jej głos całkowicie rozbudzony:

— To pani? Co się stało?

— Nic. Zupełnie nic. Może pan wyjść do mnie?

— Służę pani!

Drzwi otwierają się i, na tle oświetlonego pokoju, Oldaniecki staje w progu zupełnie tak ubrany, jak kiedy mówili sobie dobranoc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w r. 1900 około 94.000 członków, miała zaś 575.000 koron dochodu, a 524.000 koron wydatków, z tego 92.000 koron obrócono na zapomogi, 46.000 na cele kształcenia się członków, a nie więcej jak 4000 K. na organizacye i agitacye. Organizacya jest w ten sposób urządzona, iż poszczególne stowarzyszenia łączą się w związki dyecezyalne lub krajowe, te zaś w jeden związek państwowy. W końcu r. 1900 było 23 powiatowych, dyecezyalnych i krajowych Towarzystw, które z innemi stowarzyszeniami, posiadały aktywów 5,288.000 koron, pasywów zaś 2,696.000.

W latach od r. 1901 do 1904 liczba urzędownie zgłoszonych stowarzyszeń wzrosła z 6931 na 8574, w czem 4231 przypada na stowarzyszenia cechowe, 1165 na katolickie i chrześciańsko-socyalne, 651 na czesko-narodowe, a 303 na niemiecko-narodowe. Reszta (2224) nie ma żadnej barwy narodowej, ani wyznaniowej. Ze wzrostem liczby stowarzyszeń, wzrosła oczywiście liczba członków. Według bardzo pobieżnych obliczeń, wynosiła ona 1,448.357 osób z końcem r. 1904. 722.957 członków zgromadziły pod swym sztandarem organizacye rzemieślnicze, 148.698 zaś należy do stowarzyszeń katolickich i chrześciańsko-socyalnych.

Życie publiczne
pod berłem rossyjskiem.

W Królestwie Polskiem.

Życie publiczne w Królestwie Polskiem płynie dalej korytem, które wyżłobiły wypadki ostatnich kilku miesięcy. W Warszawie — rzecz naturalna — ogłoszenie stanu oblężenia spowodowało konieczne uspokojenie się rozhukanych do granic zbrodni namiętności; panowie agitatorowie przycichli, bo władza liczne złożyła dowody, iż żartować nie myśli. Zresztą w tych właśnie sferach liczne rewizye wyrządziły ogromne spustoszenia i sprowadziły w następstwie kompletny rozstrój i rozbicie. Pochwycono przy ul. Koszykowej l. 27 prowodyrów socyalizmu; zabrano papiery i co najdotkliwsze.... kasę, wcale okazałą. Ponadto usunięto z obrębu rogatek warszawskich wielką moc ciemnych indywiduów, które chętniej imały się noża, niż jakiejkolwiek uczciwej pracy. Brakło tedy „apostołów", co za zaliczkę w monecie brzęczącej gotowi byli — „dla zasady" — każdej chwili wykonywać wyroki śmierci na ludziach, częstokroć najniewinniejszych.

Przesadę i mijanie się z prawdą w informacyach prasy zagranicznej, stwierdza z całą stanowczością korespondent warszawski *Gazety Narodowej*. Zdał on już egzamin przed areopagiem opinii publicznej, wykazując, że wierzyć mu można. „Dotychczas nie odczuwamy zbyt dotkliwie stanu oblężenia, który zawisł nad nami od wczoraj — donosi w ostatnim liście. Nawet telegramy *via* Berlin o aresztowaniu aż 600 osób z inteligencyi, są najzupełniej zmyślone. Aresztowanych jest mnóstwo, przeważnie z klas robotniczych, ale to dotyczy czasów z przed stanu oblężenia". Och, ten Berlin ze swoimi *blattami* i *anzeigerami!* Bałamuci on stale Europę, kłamie i przesadza bez cienia rumieńca, a jaki w tem ma cel — Bóg wiedzieć raczy. Boć chyba nie samo tylko pragnienie sensacyj każe mu rozmyślnie alarmować świat cały z palca wyssanemi bredniami. Wśród plew znajdzie się czasem nawet tutaj zdrowe ziarno, więc i prasa polska musi powtarzać co chwila informacye berlińskie, przyczyniając się mimo woli do ich rozpowszechnienia. Obowiązkiem atoli czytelników jest przyjmować sensacyjne alarmy *Local Anzeigera* z pełną rezerwą.

Po tem niezbędnem wyjaśnieniu wracamy do przybliżonego bodaj naszkicowania nastroju Warszawy z kilku dni ostatnich. Od środy panuje tam faktycznie spokój. — Nietylko zewnętrzna fizyognomia miasta przybrała zwykłą, normalną postać, lecz nawet i fabryki poszły w ruch, a świstawki syren głoszą całemu światu, że robota w ich murach wre i kipi. Rząd jednak i tym razem trzymał się z nieubłaganą konsekwencyą wypróbowanej w Rossyi metody: wkraczania w rzecz *post factum* i ogłosił stan wojenny nad uspokojoną Warszawą.

Rąbek tajemnicy odsłaniają co prawda ludzie lepiej świadomi rzeczy: skoro rokowania pokojowe zostaną zerwane, Rossya musi pchnąć na Daleki Wschód nową armię, a więc innemi słowy: zarządzić nową mobilizacyę, mimo wstrętu do niej całego społeczeństwa. Temperament rezerwistów z Królestwa Polskiego znają władze aż nadto dobrze. zatem, pragnąc z góry zapobiedz wszelkiego rodzaju wybrykom i mieć wolną rękę w użyciu najostrzejszych środków, zaprowadzono już naprzód stan oblężenia. — Powędrują więc na spotkanie Japończyków setki śmiałych za węgłem domów nożowców warszawskich, pójdą tam jednak i tysiące ojców rodzin z myślą, żrącą mózg i serce, że w kraju zostały nieopatrzone rodziny. Mobilizacya — to w obecnych warunkach straszne słowo i niechybnie nowe nieszczęście na wielu sprowadzi.

Sprawa szkolna musi się w tych dniach rozstrzygnąć. Jaki weźmie obrót, przewidzieć niepodobna. Na razie zapisują się na studya sami wyłącznie Rossyanie i żydzi rossyjscy, a delegaci młodzieży polskiej uchwalili jednogłośnie na odbytem świeżo zebraniu, nietylko wytrwać dalej w bojkocie szkoły rossyjskiej, lecz zarazem szerzyć popularne hasła w kołach swoich kolegów. Przeciwdziała im wprawdzie ogłoszona właśnie broszura p. t. „Głosy w sprawie bezrobocia szkolnego", podająca opinie tak wybitnych osobistości, jak: biskup Ruszkiewicz, Henryk Sienkiewicz, Ludwik Górski, Tadeusz Korzon, Adolf Pepłowski, Aleksander Rembowski, Ignacy Chrzanowski i Maurycy hr. Zamoyski, lecz wątpimy niestety, czy ich wpływ na obałamuconą młodzież będzie zbyt decydujący.

Dla uwypuklenia całości obrazu już tutaj notujemy — acz fakt omawiany nie dotyczy wyjątkowo samego tylko Królestwa, lecz całego rossyjskiego imperium — że w dniu 24 sierpnia minister oświaty zwołał osobną naradę w sprawie wznowienia wykładów w wyższych zakładach naukowych. Brali w niej udział ministrowie, do których władzy należą niektóre zakłady naukowe, oraz wice-minister spraw wewnętrznych, Trepow. Kwestya bardzo piekąca, wywołała długą dyskusyę, lecz w rezultacie narada oświadczyła się za otwarciem wyższych zakładów naukowych. Zasadnicze to postanowienie znajduje się w związku z nakreślonemi po ważnemi reformami w wyższych zakładach naukowych i zmianą ustawy uniwersyteckiej. Prace komisyi, zajętej tą sprawą, prawie już ukończono. Doniesienia pism o zmianach w ministerstwie oświaty, zdaniem *Nowoje Wremia*, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Według depeszy do *Kuryera Warszawskiego*, odbyło się w Petersburgu kilka częściowych posiedzeń ministeryalnych, na których oprócz sprawy szkolnej rozważano także sprawy, związane z reformą z dnia 19 sierpnia. Jedności poglądów na położenie wewnętrzne niema. Odbywają się również cząstkowe posiedzenia grup innych dygnitarzy państwowych w Peterhofie. Lada dzień oczekiwane są rezultaty konferencyi.

Pan życia i śmierci mieszkańców Warszawy, generał-porucznik Olchowski, nie zaznaczył dotychczas swej wyjątkowej władzy żadnym dzikim czynem lub barbarzyńskim przepisem, choć miał liczne przykłady w tym kierunku w postępowaniu kolegi swego łódzkiego, gener. Schuttleworta, którego za zbytnią gorliwość obdarzyć musiano dymisyą! Dzięki temu nie zaszła dotąd żadna zmiana w życiu syreniego grodu. Że jednak już dzisiaj krążą pogłoski o przygotowywanej przez socyalistów ogólnej rewolucyi w poniedziałek, lada dzień tedy możemy otrzymać wiadomość o krwawym obrachunku. Nie obejdzie się też w danej chwili bez gwałtownego starcia pragnących pracować robotników z próżniakami i agitatorami.

Do Warszawy przybył Henryk Sienkiewicz, zadając tem samem kłam wszelkim pogłoskom o internowaniu go w Oblęgorku.

Na prowincyi, przedewszystkiem w znaczniejszych centrach przemysłowych, wrogie wrzenie trwa bezustannie.

W Sosnowcu i w jego okolicy robotnicy urządzają demonstracyjne pochody, ze sztandarami i pieśnią rewolucyjną na ustach. Powszechne bezrobocie, jako protest przeciw ukazowi o Dumie państwowej, zakończyło się już wprawdzie, lecz bomby mimo to są zawsze w ruchu.

W Częstochowie bomba rozszarpała wczoraj wieczorem policmajstra w strzępy. Kilku przypadkowych przechodniów odniosło lżejsze lub cięższe rany. Na policmajstra polowano już od dłuższego czasu; kilkakrotnie ponawiane zamachy na jego osobę, nie wyrządziły mu szkody; dopiero wczorajszy śmierć straszną spowodował.

W Białymstoku ma nastąpić w najbliższym czasie ogłoszenie stanu wojennego.

W Otwocku rozpuszczono wśród bawiących tam przez lato kilkuset rodzin żydowskich, pogłoskę o projektowanym pogromie żydów. Wywołała ona niebywałą panikę.

W sprawie szkolnej *Echa Płockie* donoszą, że przy egzaminach wstępnych w gimnazyum męskiem w Płocku uczniowie otrzymują pytania także z języka polskiego. W gimnazyum tem złożono 120 podań o przyjęcie głównie do klas niższych. Wobec zwinięcia oddziałów równoległych w gimnazyum męskiem, nauczyciele, zaliczeni do wykładów w tych oddziałach, pozostają tymczasowo w zawieszeniu i oczekują rozporządzenia co do ich zajęcia w przyszłości.

Okólnik konsystorza warszawskiego.

Na mocy najwyższego ukazu z dnia 17 kwietnia r. b. o tolerancyi religijnej, konsystorz metropolitalny archidyecezyi warszawskiej ogłosił — jak pisze *Przegląd katolicki* — podwładnemu duchowieństwu między innemi co następuje:

1. W Królestwie Polskiem dozwolone są wszelkie procesye religijne, pod warunkiem zawiadamiania zawczasu policyi miejscowej o zamierzonych procesyach, w celu nadzoru nad porządkiem zewnętrznym.

2. Skasowane są wszystkie nie objęte prawem rozporządzenia, krępujące wolność wyznania wiary rzymsko-katolickiej.

3. Uznano za skasowane natychmiast wszystkie te rozporządzenia administracyjne, tyczące się ruchu duchowieństwa, zapomocą których wydano w tej sprawie szczególne ograniczenia, nie przewidziane w art. 97 ustawy wyznań obcych.

4. Postanowiono poddać przejazdy osób duchowieństwa rzymsko-katolickiego (z wyjątkiem zakonników) pod zarządzenia władzy dyecezyalnej i pod ogólne przepisy paszportowe.

Konsystorz zawiadamia o powyższem duchowieństwo, nadmieniając, że dowody na wyjazd będą wydawane przez władzę duchowną.

W razie wydalania się na przeciąg czasu nie dłuższy nad dni 7, dowody takie mogą być wydawane duchowieństwu przez miejscowych dziekanów w formie przepisanej. Jeżeli termin wydalenia się ma być dłuższy, pozwolenie na wyjazd i odpowiednie zaświadczenie wydaje konsystorz. Wikaryuszom będą wydawane pozwolenia na wyjazd tylko za zgodą proboszczów i administratorów. Wikaryusz, który wyjechałby bez wiedzy proboszcza lub administratora z miejscowego urzędowania, choćby tylko na kilka godzin, będzie surowo karany.

Na potwierdzenie obowiązującej w tej sprawie dyscypliny kościelnej i dla przypomnienia duchowieństwu motywów ograniczenia księży, szczególniej etatowych, konsystorz powołuje się na okólniki z dnia 6 (18) listopada r. 1880 i z dnia 10 (22) września r. 1888. Zastrzega się, że pozwolenia na wyjazd będą wydawane tylko na podstawie dostatecznych powodów i w razie rzeczywistej potrzeby.

Z powyższego wynika też, że zjazdy duchowieństwa na odpusty nie podlegają żadnemu ograniczeniu i że tylko wedle brzmienia punktu I. we wszystkich wypadkach większego zebrania ludu na uroczystości, procesye i t. d. duchowieństwo ma zawczasu zawiadamiać miejscową władzę administracyjną.

W razie powstania z czyjejkolwiek bądź strony przeszkód w tym kierunku lub nieporozumień, księża powinni powoływać się na niniejszy okólnik, albo zwracać się do konsystorza po rozstrzygnięcie.

Duma rossyjska.

Zawiązek parlamentaryzmu rossyjskiego budzi ciągle jeszcze wielkie zaciekawienie w kraju i za granicą. Czy z tej poczwarki wyleci barwny motyl ku radości i uciesze całego społeczeństwa — rzecz wątpliwa. To nie ulega jednak już dzisiaj wątpliwości, że warunki rozwoju i życia przygotowała dlań

6

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

„Bo ja, panie, widziałem dawniej, aż do dziewiątego roku życia. Byłem swawolnym i hałaśliwym chłopcem, podobnym do wszystkich innych, z którymi bąki zbijałem na gościńcu. Teraz, trudno mi samemu w to uwierzyć: to takie oddalone odemnie! Nie tylko latami, ale wszystkiem tem, co w poprzek tym wspomnieniom stanęło, smutkami, doświadczeniami i cierpieniami, których od tego czasu doznałem!

„Byłem więc małym wieśniakiem, swawolnym i hałaśliwym, jak moi towarzysze; w tych czasach nie myślałem wcale o muzyce, zaręczam panu i nie miałem nic innego w głowie, jak wykradywać korki, tak samo, jak mój ojciec, skoro tylko uwolnię się od szkoły, do której mnie posyłano, pomimo mojej woli.

„Byłoby to moje zajęcie na całe życie, gdyby nie wypadek, który, pomimo wszystkiego, nie śmiem nazwać nieszczęściem; był on powodem wszystkiego co doznałem najstraszniejszego, ale też i najrozkoszniejszego na tym świecie.

„Dostałem ospy i oślepłem.

„Po tych pierwszych latach dziewięciu, które dla mnie nawet są niejasne i nic nie znaczące, otwiera się wielka, czarna przepaść w mojej pamięci. Wszystko, co sobie przypominam, to, że położyłem się pewnego wieczora do łóżka, bardzo chory, w gorączce i że wtedy rozpostarła się pomiędzy mojemi oczami a światłością dnia, gęsta zasłona, która już nigdy się nie podniosła do tego stopnia, że po wielu, wielu tygodniach, gdym się obudził jako powracający do zdrowia, nie widząc nic wokoło siebie, sądziłem z początku, że majaczenie gorączkowe jeszcze nie minęło.

„Tymczasem! czyby pan uwierzył? niewiele cierpiałem z powodu tej katastrofy. W dzieciństwie do wszystkiego przyzwyczaić się można: w mojem nieszczęściu, było dla mnie niejako szczęściem, żem stracił wzrok tak wcześnie. Zrobiłem spostrzeżenie, że ludzie, którzy podobnie, jak ja, ociemnieli w dzieciństwie, zachowali wogóle usposobienie wesołe i towarzyskie; ale ci, których to kalectwo dotknęło w ośmnastym lub dwudziestym roku życia, prawie nigdy pogodzić się z niem nie mogli....

„Co do mnie, pozostałem zawsze takim, jakim byłem dawniej, bardzo roztropnym i dokazującym, tembardziej, że moi rodzice, litujący się nademną, nie mieli odwagi mi się sprzeciwiać. Starali się tylko otoczyć mnie jak największą opieką, aby ustrzedz przed jakim wypadkiem. Kochali mnie bardzo, szczególnie moja matka, która nawet więcej mnie kochała niż moją starszą siostrę zamężną, przy której teraz mieszkam w Buzet.

„Dnia pewnego, proboszcz z miasteczka, dość zdolny pianista, który mnie brał nieraz do śpiewania na chórze, odwiedził moich rodziców.

— Czy wiecie — rzekł — co mi przyszło na myśl? Ten mały ma słuch bardzo dobry i wielką pamięć muzykalną: trzeba z niego zrobić muzyka. Nauczyłem go czytać nuty, ale to jeszcze mało. Czy chcecie, abym się nim zajął? Mam nadzieję, że nie będzie mi bardzo trudno otrzymać dla niego protekcyę kilku pań dobroczynnych, któreby się podjęły kosztów jego nauki. A wkrótce byłby w stanie sam zarabiać na życie.

„Moi rodzice przystali. Zacząłem brać regularnie lekcye śpiewu i harmonii, ucząc się jednocześnie rzemiosła stroiciela, które miało być dla mnie pewnym środkiem utrzymania. Mój profesor harmonii znał metodę Brailla i nauczył mnie tego. I zawsze, dzięki pomocy moich protektorek, mogłem nabyć kilka arcydzieł mistrzów w muzyce, napisanych „kropkami": był to wydatek, na który skromne moje studenckie środki nie byłyby starczyły.

„Stałem się dość biegłym wykonawcą, umiejąc w razie potrzeby rozwinąć jakibądź utwór muzyczny, dzięki umiejętności sztuki symfonicznej.

„Z tem wszystkiem doszedłszy do szesnastego roku życia, nie byłem jeszcze niczem innem, tylko uczniem uzdolnionym. — Trudno może przyjdzie panu uwierzyć, gdy powiem, że byłem ogromnie wesołego usposobienia. Poszukiwałem zawsze towarzystwa młodych ludzi w moim wieku i na zebraniach byłem zawsze osią zabawy: bezemnie żadna zabawa się nie udała.

„Powiem panu rzecz jeszcze dziwniejszą: ja, który dzisiaj obojętny jestem na wszystko, co mnie otacza, żyjąc tak, jak gdybym był dotknięty podwójną ślepotą, — moralną i fizyczną — w owych czasach byłem spragniony wszelkich wiadomości, ciekawy wszystkiego, co się działo w okolicy, a nawet w Paryżu, polityki i wszystkich innych spraw. Jest to zresztą nasz popęd wrodzony, nas, ślepych, że przywiązujemy się całą ciekawością, całym wysiłkiem do życia powszedniego, z którego nasze kalectwo wyłącza się nas wydaje.

„Gdy doszedłem do siedmnastego roku życia, miałem nieszczęście stracić moją matkę. Była to dla mnie boleść głęboka, rzeczywiście pierwsza, jakiej w życiu doznałem; ślepota dotknęła mnie w nadto młodym wieku i dla tego odczułem to nieszczęście tylko jako cios gwałtowny, po którym czas jakiś pozostałem oszołomiony. Moja żałoba była dla mnie na prawdę pierwszem objawieniem okropności losu. Życie towarzyskie wstrętne mi się stało. Wtedy tylko czułem się zadowolony, gdy pozostawałem sam na sam z moim fortepianem. Opowiadałem mu moją boleść, smutek i zdawało mi się, że mi odpowiadał ukochanym głosem staruszki, która odeszła odemnie....

„Wtedy dopiero, z... olna, zaczął się ze mnie robić prawdziwy a...tysta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

troskliwa o swe dobro biurokracya, bardzo niefortunne.

Najruchliwszą w informowaniu czytelników jest zawsze *Ruś*. Ona też donosi, że wybory do Dumy odbędą się w grudniu. Dla rozważenia różnych spraw, związanych z organizacyą wyborów, oraz dla wyszukania odpowiedniego gmachu na pomieszczenie Dumy, utworzony będzie specyalny komitet, do którego wejdą przedstawiciele różnych ministerstw.

Wiadomość, że w Petersburgu odbędzie się zjazd przedstawicieli wyższej administracyi dla naradzenia się nad organizacyą wyborów na prowincyi, nie sprawdza się.

Jeszcze przed zwołaniem Dumy, podczas jesiennej sesyi Rady państwa będzie załatwiony cały szereg spraw doniosłejszej natury. Między innemi, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozważone będą wyniki prac komisyi prasowej pod przewodnictwem Kobeki, uchwały komisyi w sprawie włościańskiej i t. d.

Ruś również ogłosiła już listę pożądanych kandydatów do Dumy państwowej z koła „ziemców". Organizacye społeczne uczynią to w najbliższych tygodniach.

Dzisiaj rozpoczynają się w Petersburgu obrady komisyi w sprawach, związanych z Dumą państwową, pod przewodnictwem hr. Solskiego.

Komisya ta ma za zadanie przedewszystkiem określić sposób wyborczy, zanim rozstrzygnie, czy wydać definitywną ustawę dla wyborów, czy też tylko prowizoryczne zarządzenia, a ustawę pozostawić do opracowania samej Dumie. Dalej komisya ma rozstrzygnąć, w których miejscach mają się odbywać zgromadzenia wyborcze, czy zabezpieczyć wolność słowa i kto ma być odpowiedzialny za te zgromadzenia.

Duma petersburska przeznaczyła 50.000 rubli na przeprowadzenie wyborów. W środkowych guberniach Rossyi jeden wyborca przypadać będzie na 1670 obywateli. Gdzieindziej będą stosunki jeszcze bardziej rażące.

Staranie rad miejskich, aby pozwolono żydom brać udział w wyborach miejskich, o ile się zdaje, nie napotka na odmowę. Wkrótce spodziewane jest zezwolenie.

Syn Otieczestwa donosi, że w ministerstwie spraw wewnętrznych pospiesznie wykończają projekt reformy gubernialnej, który będzie wniesiony do Dumy państwowej na pierwszą kadencyę.

Luźne informacye.

Nasza Żizń zamieszcza list do redakcyi, z powodu wypowiedzianego w prasie przekonania o braku wszelkiego pożytku dla społeczeństwa rossyjskiego z trzymania kolekcyi książek polskich, przywiezionych do Petersburga. Należy pozostawić poczuciu honoru rossyjskiego społeczeństwa zdecydowanie sprawy, gdzie powinny znajdować się narodowe polskie skarby literacko-naukowe: czy w Petersburgu, czy w Warszawie. Autor sądzi, że opinia publiczna w Rossyi oświadczy się za zwrotem książek tych Polsce.

Komisya, pod przewodnictwem Saburowa, projektuje jawność w szerokiem znaczeniu w działalności senatu.

W zakładach putiłowskich zaczęto już pracę i na ogólną ilość 32 warstatów puszczono w ruch 25, w których zajętych jest około 7.500 robotników.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych jedyna łotyska gazeta *Petersburgas Awises*, wychodząca bez uprzedniej cenzury w Petersburgu, została zawieszona na czas nieograniczony. Redaktor dziennika p. Razing podał do Senatu skargę na rozporządzenie ministra i domaga się umotywowania rozporządzenia.

W Moskwie krążą pogłoski, jakoby urzędujący od niedawna generał-gubernator Durnowo, wkrótce już ustąpić miał z tego stanowiska.

W gubernii tulskiej głód dochodzi do ostatecznych granic. W wielu miejscowościach wybuchł tyfus głodowy. To samo w gub. saratowskiej. Zasiłki rządowe nie wystarczają dla położenia kresu nędzy.

Do *Magdeburger Ztg.* telegrafują: Z Irkucka i z Tobolska donoszą, że w wielu miejscowościach Sybiru wybuchła rewolucya. W Tomsku zastrzelono tamtejszego gubernatora w jasny dzień na ulicy.

KORESPONDENCYE

Rzym, 25 sierpnia.

(Watykan, Japonia i Chiny. — Zamach na automobil królowej Małgorzaty. — Przez Simplon. — Wystawa powszechna w Rzymie. — Panama).

Zdaje się, że Japonia zawiązuje ściślejsze stosunki z Watykanem. Pomiędzy biskupami północnej Ameryki, którzy przybyli do Rzymu, znajdował się tutaj ks. Wilhelm O'Connel, Irlandczyk, dawny rektor amerykańskiego kolegium w Rzymie, prałat wybitny. Pius X powierzył mu teraz ważną misyę do mikada, doręczenie własnoręcznego listu, w którym Papież wyraża rządowi japońskiemu najżywsze podziękowanie za opiekę religijną nad żołnierzami katolikami, wziętymi w niewolę, gdyż rząd japoński nakazał, aby mieli obsługę religijną księży. Jednocześnie Ojciec św. dziękuje za zupełną swobodę, jaka przyznana została obrządkowi katolickiemu; ks. O'Connel pojechał do Ameryki, a ztamtąd udaje się do Japonii.

Nie jest to zresztą pierwsza misya papieska do mikada. Już w r. 1885 ks. Osouf, obecny arcybiskup w Tokio, przywiózł był list Leona XIII do cesarza, w którym zmarły Papież oświadczał się z wszelką wdzięcznością i uznaniem dla cesarza i rządu. Mikado przyjął uroczyście posła papieskiego, z ceremoniałem przyjętym dla ambasadorów. Tym, który go wtedy wprowadzał do cesarza, był p. Karol Sienkiewicz, poseł francuski w Japonii, gdyż, jak wiadomo, Francya miała protektorat nad katolikami na Wschodzie. Dzisiaj — rzeczy się zmieniły! Pius X nie ma powodu, ani możności nawet, odwołania się do Francyi. Stosunki między Watykanem a Francyą są zawieszone, wikaryusz apostolski nie będzie trudził p. Juliusza Harmand, obecnego posła rzeczypospolitej.

Przyjęcie, jakiego doznał wtedy ks. Osouf, nie zostawiało nic do życzenia. W kilka lat później wyszło prawo w Japonii, udzielające wolności wyznania „o ileby nie była przeszkodą dla porządku państwowego, pokoju i nie stała w sprzeczności z obowiązkami Japończyków, jako obywateli". Kiedy też umarł Leon XIII., arcybiskup (gdyż tymczasem katedra w Tokio podniesioną została do arcybiskupstwa), rozesłał zaproszenia na egzekwie dworowi cesarskiemu. Otóż, cesarza reprezentował wtedy na nabożeństwie żałobnem baron Komura, dzisiejszy przedstawiciel Japonii na układach w Portsmouth. Nawet poseł japoński w Paryżu, p. Motono Itchiro, wychowuje swoje dzieci w religii katolickiej i otwarcie to czyni.

Jest prawdopodobnem, że uczynią coś podobnego i Chiny i wejdą w układy z Watykanem w sprawie mianowania nuncyusza w Pekinie.

Mieliśmy znowu zamach, w skutkach zresztą niewinny, na samochód królowej Małgorzaty i to w głębi Alp, koło Gressoney, gdzie, jak dotąd, górale byli przywiązani do monarchii i życzliwego usposobienia. Zastawiono w nocy kamieniami drogę, którędy miała przejeżdżać królowa Małgorzata, która od czasu śmierci, tak tragicznej, męża, bardzo często podróżuje automobilem po kraju. W Rzymie samym ludność od jakich pięciu lat stała się nerwową, gwałtowną, a wzrost morderstw, bójek, napadów, kradzieży, wyuzdania jest przerażający.

Do tego przybywa włóczęgostwo z innych krajów, zwłaszcza z Niemiec, skąd do Włoch napływają kupami piechotą od kilku lat, podejrzane indywidua, tak że policye wielkich miast zajęte są ciągle odsyłaniem ich do ojczyzny.

W tunelu przez Simplon, między Szwajcaryą a Włochami, układają szyny kolejowe. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ruch pociągów otwarty będzie na 1 grudnia. Uroczystości urzędowe otwarcia tunelu zostaną zapewne odłożone do kwietnia lub maja roku przyszłego.

Rząd włoski chciałby urządzić na rok 1911 powszechną wystawę w Rzymie, jako w czterdziestoletnią rocznicę ogłoszenia miasta stolicą Włoch.

Z powodu raportów, jakie tutaj otrzymano o robotnikach włoskich, zajętych przy przekopywaniu kanału Panamy, gdzie ich los jest bardzo smutny, rząd zajmie się tą kwestyą i jest prawdopodobne, że zakaże emigracyi do Panamy. Rząd ustanowił w Rzymie centralne biuro emigracyjne i ma w miastach portowych, inspektorów, którzy mają czuwać nad obchodzeniem się z robotnikami i w ogóle nad emigrującymi rozciągnąć opiekę. *D.*

Rokowania pokojowe.

Konferencya w Portsmouth, obudziwszy tak wiele nadziei, zawiodła niemal wszystkie. Usiłowania Roosevelta, skłonność Japończyków do ustępstw, przychylne dla sprawy pokoju usposobienie pełnomocników, nie doprowadziły dotąd do porozumienia.

Przebieg sobotniego posiedzenia, które trwało bardzo krótko, nie polepszył sytuacyi. Po odczytaniu protokołów, oświadczył Witte bar. Komurze, iż car nadesłał mu odpowiedź na propozycye japońskie, i że według tej odpowiedzi Rossya przyjmuje propozycye japońskie co do podziału Sachalinu do wiadomości, z warunkiem, że Japonia zrezygnuje z ograniczenia rossyjskich sił wojennych w Azyi wschodniej. Natomiast Rossya odmawia wypłaty jakiegokolwiek wynagrodzenia za północną część Sachalinu.

Po tem oświadczeniu Wittego nastąpiła cisza. Witte — niechaj to zapamięta historya — zapalił papierosa, Komura także. Tak upłynęło kilka minut. Bar. Komura przerwał pierwszy milczenie i zaproponował, aby mimo pozornie zupełnej niemożliwości zgody odroczyć konferencyę do poniedziałku do 3 godziny. Na to Witte się zgodził, poczem delegaci rozeszli się.

Korespondent *Matin* w Portsmouth tłómaczy owę prośbę bar. Komury uprzejmością Japończyków, którzy pragną uszanować drażliwość Roosevelta, a zarazem dać jeszcze Rossyi ostatnią sposobność do poczynienia ustępstw.

Podobno jednak bar. Komura czeka na informacye z Tokio, nie chcąc w tej rozstrzygającej chwili działać samodzielnie.

W Portsmouth utrzymuje się zdanie, że dojście pokoju do skutku jest możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli Komura albo zupełnie cofnie żądanie zapłacenia kosztów wojennych, albo je bardzo znacznie zredukuje. Gdyby Komura oświadczył, że zupełnie się zrzeka wynagrodzenia wojennego, byłoby to co prawda sensacyą, ale pokój zostałby natychmiast podpisany, gdyż obok kwestyj pieniężnych niema żadnych innych różnic. Prawdopodobniejszą jest jednak rzeczą, że Komura wystąpi tylko z modyfikacyą i zażąda zamiast 600 milionów rubli, mniejszej kwoty. Witte zapewnia, że Rossya nie zgodzi się na żadną kwotę.

W obec takiego uporu trudno marzyć o pomyślnym zwrocie. Omawiając oba oświadczenia Wittego i br. Komury, *Berliner Local Anzeiger* zapowiada wprost, że już dzisiaj zostaną

rokowania zerwane.

Na Roosevelcie spoczywa teraz uwaga całego świata. Sam Witte — który wedle paryskiego *Eclair* — czyni nadludzkie wysiłki, aby wyjednać w Petersburgu zgodę na *ultimatum* japońskie — przyznaje, iż wpływy prezydenta Stanów Zjednoczonych w Tokio wzrosły w ostatnich czasach znacznie. Nie mogąc wiele uzyskać u dworu petersburskiego skierował widocznie Roosevelt całą działalność w kierunku — Tokio — a możliwe, że Japonia chętniej da posłuch jego roztropnym radom, aniżeli Rossya.

Na Roosevelta wyłącznie pośrednictwie opierają się teraz wszystkie optymistyczne zapatrywania prasy, których nie brak szczególniej we Francyi i Anglii. Nie wiadomo wszakże na jakich n. p. podstawach ogłosił wczoraj *Daily Telegraph* sensacyjną wiadomość z Tokio, jakoby Rossya zgodziła się na zapłacenie wynagrodzenia, a tem samem pokój był już zapewniony.

Może owa, tak optymistycznie omawiana przechadzka niedzielna Wittego z br. Komurą po ulicach Portsmouth, wywołała nowe nadzieje, które osłabia niestety autentyczna wiadomość z Petersburga o

mobilizacyi jedenastu gubernij.

Ukaz carski, wydany do ministra wojny zarządza powołanie pod broń poborowych w następujących guberniach: Wilno, Grodno, Kurlandya, Inflanty, Perm, Wiatka,

Najnowsze zdobycze archeologiczne.

I.

Paryż, sierpień.

Bardzo ciekawą wystawę urządziło w Petit Palais przy Polach Elizejskich „Stowarzyszenie poszukiwań archeologicznych". Istniejąc z funduszów prywatnych, ma ono za cel dopełnianie działalności instytucyj archeologicznych rządowych, jak „Szkoły ateńskiej" i „Szkoły Dalekiego Wschodu", a bogactwem i oryginalnością swych zdobyczy, budzić musi podziw i uznanie. Najciekawszą część wystawy stanowiły wykopaliska z Antinoë, dokonane przez M. A. Gayeta w latach 1904 i 1905, a rzucające ciekawe światło na kulturę rzymsko-egipską, pierwszych wieków ery chrześciańskiej (I.—VII. wieku po Chr.).

Wymiana wpływów kulturalnych, między Rzymem a Egiptem, rozpoczęła się bardzo wcześnie Jowisz i Wenus wtargnęli do świątyń Teb i Memphisu. Izyda i Ozirys znaleźli wyznawców w Rzymie. Kult Izydy został oficyalnie uznany przez triumwirów w r. 43 przed Chr., a trzecia dzielnica wiecznego miast, otrzymała nazwę Izydy i Serapisa. Świątynia bożyszcz egipskich znajdować się musiała w okolicy dzisiejszego kościoła Santa Maria in Navicella. Dowodzą tego, rozmaitych kształtów i wielkości łodzie, odkopane na tem miejscu, a od których otrzymał miano kościół. Z pomiędzy Cezarów, Caracalla był najgorliwszym krzewicielem egipskich misteryów, przedtem jeszcze skłaniał się ku nim Hadrian, i on to właśnie założył w średnim Egipcie na cześć Izydy i Ozirysa-Antinousa (bo Ozirys bywał to Antinousem, to Jupiterem, to Plutonem lub Bachusem) — ów świetny gród Antinoë. Jako rezydencya gubernatora rzymskiego i stolica Tebaidy, miasto należało do najbogatszych i najpiękniejszych w Egipcie. Posiadało pałace, teatra, cyrki, akademie, święciło doroczne igrzyska. Obecnie z tych wspaniałości, pozostały gruzy gmachów, przywiane piaskami pustyni i olbrzymie cmentarzyska, gdzie starożytnym, egipskim zwyczajem, spowita w całuny, zamieniona w mumie, legła ludność miasta. Z odwiecznego snu wskrzesił ją Gayet. Znalazł najpierw groby klas średnich, robotników, członków bractw pogańskich i chrześciańskich, urzędników pałacowych, żebraków. Później, wśród skał otaczających Antinoë od wschodu, dotarł do grobowców osobistości wybitniejszych, zmącił im spokój i przeniósł nad Sekwanę. Leżą teraz ci oryginalni przybysze za szklanemi ścianami obszernych witryn, głusi na dolatujący od „Pól Elizejskich" szum automobilów, tętent dorożek, gwar przechodniów, a prócz twarzy, zachowani tak wybornie, jakby ich wczoraj dopiero złożono do starannie murowanych grobów, które tak niesumiennie zdradziły swe tajemnice.

Pierwszą w tym szeregu gości z tamtego świata, jeśli nie z wieku, bo wydaje się bardzo młodą, ale w każdym razie z urodzin, jest „Khelmis, drogocenna śpiewaczka" Ozirysa-Antinousa, jak opiewa napis grobowy. Bezczelnie ciekawi ludzie XX. wieku odsunęli z jej twarzy długą, z szorstkiego jedwabiu utkaną zasłonę, która otula ją od stóp do głów. Przejmująco wygląda, ta straszna, zżarta przez czas maska trupia, niegdyś ludzka, przy onych zasłonach, układających się we wdzięczne fałdy, wieńcach okalających czoło i stan, i niezmiernie delikatnych i drobnych rączkach i nóżkach, z których sądząc, „drogocenna Khelmis" musiała być bardzo drobnego wzrostu i bardzo wątła. Aby nie rozdzielać tego co śmierć połączyła, nie usunięto ani jednego z przedmiotów, które towarzyszyły malutkiej śpiewaczce w zagrobowej podróży. Symbolizują one — zajęcia zmarłej, a składają się ze statuetek Wenus-Izydy, Krotali (grzechotek) bronzowych dość dużych, szklanych flakonów, a wreszcie z „łódki Izydy".

Łódka ta stanowi skarb dla archeologii, daje bowiem pierwszy, zupełnie dokładny model jasełek, które w obrzędach kultu Izydy i Ozirysa odgrywały dużą rolę. Do tej pory wiedziano, że Egipt miewał przedstawienia sceniczne, bo na płaskorzeźbach wielkich świątyń ptolomaicznych, widać kapłanów i kapłanki strojnych w maski i ustawionych w przypominające dramat śmierci i przebudzenie Ozirysa; znajdowano też pojedyncze figurki zwierząt i ludzi, których członki ruchome wskazywały, że używano ich jako maryonetek. O sposobie, w jaki się to działo, daje wyobrażenie „łódka" znaleziona przez Gayeta. Figurki Izydy i otaczające ją symbole, nie mają więcej nad 10 cm. długości, posuwają się za pomocą sznurków, na platformie, stanowiącej środek długiej na pół łokcia łodzi — a wykonanie ich jest więcej niż proste. Izyda stoi w pośrodku z włosami rozwianymi na znak rozpaczy po stracie małżonka, którego zgładził zazdrosny o panowanie, Tyfon — Bóg zła. Po prawej i lewej stronie kulisy przezroczyste, mają zdaje się uprzytomnić brzegi Nilu, którego wody pruje łódź, unosząca boginię ku fenickiemu miastu Biblos, dokąd Nil i Morze zaniosły zamknięte w cedrowej skrzyni zwłoki Ozirysa. Ten ostatni, stosownie do najpierwotniejszej tradycyi, uosobiony jest przez dwa słupy czyli „dady" jako Ozirys Wschodu i Ozirys Zachodu — umierający i zmartwychwstający. Przed boginią, drzewo święte „persea", w które wrosła trumna Ozirysa, wyrzucona na wybrzeże fenickie. Król Biblos kazał je ściąć, a przerobiwszy na kolumnę, oparł na niej szczyt swego pałacu. Wzruszony jednak łzami i prośbami Izydy, oddał jej grób męża. Odtąd Izyda stała się boginią zmartwychwstania, ukazywała się duszy ludzkiej, uwolnionej z ciała wśród liści „persea" i poiła ją tajemniczym nektarem nieśmiertelności. Drzewo, symbolizujące to wskrzeszenie, musiało oczywiście być uwzględnione w owym maleńkim aparacie teatralnym, którego dopełnia kwiat rozkwitającego lotosu, znak odrodzenia — i jastrząb wyobrażający Horusa, „wschodzące słońce", syna Ozirysa. Ukazanie się jastrzębia, stanowiło finale przedstawienia. Osiadał na gałęziach świętego drzewa zwiastując powrót jutrzenki, w myśl tekstu liturgicznego: „Dusza wychyla się z lotosu i błyszczy w zaraniu".

(Dokończenie nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Symbirsk, Saratow, Orenburg, Astrachań i Ufa. Mobilizacya obejmuje także dońskich kozaków. Ukaz zarządza dalej mobilizacyę koni w niektórych okręgach gubernij: Petersburg, Nowogród, Psków, Inflanty, Tambow, Warszawa, Siedlce, Lublin, Radom, Grodno, Kijów, Półtawa, Kursk, Czernigów, Wołyń, Podole, Siewierz, Jekaterynosław, Bessarabia i Taurya.

Czyżby car gotował się do wojny dla tego tylko, aby osiągnąć pokój?

Inne wieści płynące, jak zwykle, obficie z Portsmouth nie podają nic nowego. Za rozstrzygającem znaczeniem chwili przemawia najdobitniej jedna z tych nielicznych depesz, którym można bez zastrzeżeń wierzyć, która wspomina o nadzwyczajnej radzie gabinetowej w Tokio. Uczestniczyli w tej radzie ministrowie i wybitni mężowie stanu. Dyskusya trwała od rana do godziny 2 po południu, poczem wszyscy zebrani udali się do pałacu mikada, gdzie pod przewodnictwem cesarza rozprawiano dalej. Jak sądzą, zapadła decyzya co do dalszego prowadzenia wojny lub zawarcia pokoju.

Associated Press donosi znów z Portsmouth, że Japończycy przed kilku już dniami upoważnili Roosevelta, aby w ich imieniu zaniechał żądania wynagrodzenia wojennego lub zwrotu kosztów i aby zajął to stanowisko, że Japończycy zwracają Rossyi północną część Sachalinu, a cenę zwrotu ustanowić ma mieszany sąd rozjemczy. O tem zawiadomiono cara za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Petersburgu. — Twierdzą, że odpowiedź cara jest częściowo korzystną.

Nie brak także w tych głosach prasy pewnej — humorystyki. Oto *Matin*, dziennik usiłujący od początku rokowań wpoić w czytelników przekonanie o nieomyślności swych informacyj, wysłał do znanego miliardera i filantropa Rockfellera depeszę, w której wzywa go, aby żądane przez Japonię wynagrodzenie wojenne zapłacił z własnych funduszów i przez to dał moralną naukę obu stronom wojującym, które wyżej stawiają pieniądz, niż życie swoich żołnierzy.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Środa (30 sierpnia):

Róży z Limy. — Szczęsnego św. — Myrona.

Wschód słońca o godzinie 5·22 rano, zachód słońca o godzinie 6·38 po południu.

— **J. E. P. Marszałek krajowy,** Stanisław hr. Badeni, przybył wczoraj do Wiednia.

— **Ze spraw miejskich.** Wczoraj przed południem zwiedzała komisya Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Rutowskiego kamienicę Sobieskiego w Rynku, którą gmina m. Lwowa postanowiła zakupić od spadkobierców ś. p. Kaliksta Ponińskiego. Zwiedzono po kolei wszystkie ubikacye dla rozejrzenia się i poinformowania, na jaki ewentualnie użytek kamienica ta mogłaby być użyta, z wyjątkiem apartamentów króla Jana III., które mają być nienaruszone.

Spostrzeżenia swe i opinię przedłoży komisya niebawem na jednem z posiedzeń Rady miejskiej.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Odznaczony exp. can. ks. Ferdynand Basarabowicz, proboszcz w Sidorowie.

Dyecezya krakowska: Przeniesieni: ks. Antoni Kudłacik z Jordanowa do Poronina; ks. Karol Gryglowski z Poronina do Radziechowa; ks. Stanisław Kobyłecki neopresbit. do Jordanowa; ks. Antoni Rajski z Wiśniowej do Trzebini; ks. Jan Kapel z Frydrychowic do Wiśniowej; ks. Jan Migdał z Żywca do Frydrychowic; ks. Stanisław Jeż z Czarnego Dunajca do Żywca; ks. Władysław Godawa z Jeleśni do Czarnego Dunajca; ks. Ludwik Kasprzyk neopresbit. do Jeleśni; ks. Franciszek Fitak z Podgórza do Zwierzyńca: ks. Edward Papec ze Zwierzyńca do św. Michała w Krakowie; ks. Aleksander Kudłacik z Myślenic do Podgórza; ks. Władysław Miś neopresb. do Myślenic; ks. Tadeusz Marekowski z Wieliczki na katechetę w Chrzanowie; ks. Wiktor Klimek neopresbit. do Wieliczki; ks. Stanisław Rudnicki z Kęt do Wieliczki; ks. Antoni Zachemski neopresbit. do Kęt; ks. Jan Rychlik z Morawicy do Zakopanego; ks. Franciszek Błachut neopresbit. do Norawicy; ks. Wojciech Orzeł neopresbit. do Lubnia; ks. Stanisław Miernik neopresbit. do Łapanowa; ks. Jan Kostyra neopresbit. do Krzęcina; ks. Józef Kajdas neop. do Biskupic; ks. Jan Baran neop. do Międzybrodzia; ks. Kazimierz Buzała do katedry na Wawelu; ks. Jakób Morajka z Nowego Targu do kościoła N. P. M. w Krakowie; ks. J. Wojewodzic neop. do Nowego Targu; ks. Jan Sadowski z Podgórza do Wadowic; ks. Wojciech Górny neop. do Dobczyc; ks. Juliusz Małysiak neop. do Gdowa; ks. Karol Gelata z Trzebini do Kościelca; ks. Michał Czerwiński z Kościelca do Cięciny; ks. Teofil Papesch z Cięciny do Andrychowa.

— **Dr. Kazimierz Trzcieniecki,** specyalista chorób gardła i uszu, powrócił już do Lwowa i ordynuje jak przedtem ul. Akademicka l. 10.

— **Na VIII. międzynarodowy kongres weterynarski,** który — jak już donosiliśmy — odbędzie się w Budapeszcie w czasie od 3 do 9 września b. r., c. k. Namiestnictwo wysyła krajowego referenta weterynaryjnego p. Franciszka Ponickiego i starszego weterynarza powiatowego p. Henryka Langa.

— **Wpisy** uczenic do zakładu wychowawczo-naukowego żeńskiego Olgi Filippi we Lwowie, ulica Zimorowicza l. 3, prowadzonego pod firmą im. Felicyi z Wasilewskich-Boberskiej, rozpoczną się dnia 1 września i trwać będą do 5 września włącznie. Kancelarya zakładu otwarta codziennie od 10—12 godziny rano i od 4—6 po południu.

— **Stowarzyszenie współpracowników handlowych** w Galicyi odbyło w niedzielę po południu w sali „Gwiazdy“ wiec, przy udziale około 200 uczestników, na którym po obszernej dyskusyi przyjęto następujące rezolucye:

I. Zgromadzeni na wiecu współpracownicy handlowi żądają: 1. zawarte z praktykantami umowy mają być podawane do wiadomości władzy, a świadectwa tak praktykantów jak i kupczyków mają być stwierdzone przez władzę; 2. praktyka ucznia ma trwać najdłużej 4 lata; 3. praktykanci mają bezwzględnie uczęszczać do szkoły handlowej; 4. młodociani praktykanci mają być zatrudnieni najdłużej 8 godzin dziennie, a wliczając czas obiadu i czas nauki, 12 godzin dziennie; 5. powyższe żądania odnoszą się także do kobiet zajętych w handlu.

II. 1. Pomocnicy w handlach śniadankowych, tudzież w handlach z własnym produktem, mają być zajęci w niedzielę 6 godzin, a w razie gdyby handle te musiały być w niedzielę otwarte dłużej niż 6 godzin, ma być pomocnikom wyznaczona w zamian druga niedziela całkiem wolna lub pół dnia powszedniego; 2. w niedziele, w które szczególne stosunki wymagają rozszerzenia ruchu handlowego, mają być handle otwarte najdłużej 10 godzin.

III. Ze względu na to, że z dniem 19 listopada b. r. ma wejść w życie nowa ustawa, wedle której ma być dozwolona w handlach praca w niedzielę najdłużej 4 godziny, uchwala wiec poczynić odpowiednie kroki, aby pomocnicy handlowi z działu korzennego, zajęci w handlach z pokojem do śniadań, byli zatrudniani tylko w dziale korzennym przez 4 godziny, w dziale zaś śniadankowym, aby byli zajęci kelnerzy.

IV. Wiec uchwala domagać się „uzdolnienia w kupiectwie“ i wnieść w tym celu memoryał do Ministerstwa handlu na ręce posłów.

V. Wiec uchwala domagać się jednej korporacyi handlowej na miasto Lwów i żądać, aby przy powstawaniu jej wzięli udział delegaci Stow. współpracowników handlowych, jako pomocnicy handlowi, warując odpowiednio ich prawa.

Zaręczyny. W Krakowie odbyły się wczoraj zaręczyny dr. Bronisława Gubrynowicza, docenta Uniwersytetu we Lwowie i kustosza Muzeum Lubomirskich we Lwowie, z panną Heleną Lewentalówną, córką ś. p. Franciszka Salezego i p. Hortensyi Lewentalów. Dr. Bronisław Gubrynowicz, znany zaszczytnie na polu badań historyczno-literackich, jest jak wiadomo synem zasłużonego wydawcy, p. Władysława, którego firma księgarska od lat wielu cieszy się powszechnem poważaniem, Imię ojca narzeczonej, Franciszka Salezego Lewentala, założyciela i wydawcy *Kłosów* i współwłaściciela *Kuryera Warszawskiego*, wspominane jest z gorącem uznaniem przez wszystkich, którzy byli świadkami jego gorliwych zabiegów około rozwoju literatury rodzimej. To też wiadomość o tym związku, łączącym dwie piękne tradycye, nie będzie obojętną dla ogółu i wywoła niewątpliwie najszczersze życzenia dla młodej pary i kojarzących się rodzin.

— **Ślub.** Onegdaj w kościele Najśw. Maryi Panny Łaskawej w Warszawie, przy ul. Świętojańskiej odbył się ślub p. Antoniny Natansonówny, córki Jakóba, profesora b. szkoły Głównej z p. Stefanem Dziewulskim, adwokatem i redaktorem *Ekonomisty*. Panna młoda dla upamiętnienia dnia swego ślubu ofiarowała 10 tysięcy rubli na kolonie letnie, oraz 30.000 rubli na kasę im. Mianowskiego.

— **Zmiana własności.** P. Władysław Fedorowicz z Okna, członek Izby panów, nabył za 336.000 kor. dwa majątki: Leżanówkę i Bilitówkę, w powiecie skałackim, od p. Izydora Gottesmanna.

— **Dla biednej Józefy Sikosińskiej,** sparaliżowanej, zasługującej na wsparcie, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: Władysław Kossak ze Lwowa 2 kor. i Franciszek Bem z Sanoka 3 kor.

— **Otwarcie kolei tauryjskiej** nastąpi — jak donoszą z Salzburga — dnia 10 września b. r.

— **Kąpiele ludowe.** W gmachu ratuszowym odbyła się onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego ankieta w sprawie wprowadzenia w życie we Lwowie kąpieli ludowych. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwaliła ankieta, aby prezydyum miasta przedstawiło komisyi zdrowotnej, sekcyi IV., III. i II. wniosek na bezwłoczną adaptacyę miejskiego budynku przy ulicy Grodeckiej l. 2 obok kościoła św. Anny na prowizoryczne kąpiele ludowe, Sprawa stałych kąpieli ludowych będzie omawiana później na tej ankiecie, którą mają zasilać fachowe siły.

— **W zakładzie kąpielowym św. Anny** przy ul. Akademickiej l. 10, zostanie napowrót otwarta łaźnia parowa, oraz kąpiele rzymsko-iryjskie we czwartek, dnia 31 sierpnia. Zarząd zakładu przeprowadził gruntowną restauracyę łaźni, wprowadzając równocześnie szereg ulepszeń technicznych.

△ **Zgubiono** w przechodzie z ulicy Łyczakowskiej na ulicę Cłową 6 breloków na małym złotym łańcuszku, łącznej wartości około 600 kor.

△ **Młodociany zbieg.** Stefan Jaremczuk, majster szewski, zamieszkały przy ulicy Rzeźbiarskiej l. 4, doniósł wczoraj policyi, że syn jego 18-letni Adolf, terminator ślusarski, wyszedłszy onegdaj z domu, zniknął od tego czasu bez śladu.

Jaremczuk jest średniego wzrostu, szatyn z blizną pod lewem okiem. Ubrany był w ciemne marynarkowe ubranie i miękki czarny kapelusz.

△ **Fałszerstwo 50-koronowych banknotów.** Dochodzenia, prowadzone przez policyę w sprawie fałszerstwa 50-koronowych banknotów, przybierają z każdym dniem poważniejsze rozmiary. Wczoraj aresztowano handlarza wołów z Komarna Mozesa Parnesa, dziś znowu uwięziono jego przyjaciela, Pinkasa Friedmana.

△ **Ukryty skarb.** Podczas rozbiórki realności przy ul. Żółkiewskiej l. 72, 74 i 76 znaleźli wczoraj robotnicy zamurowaną flaszeczkę, a w niej kartkę, w której były właściciel tych realności, Dziubanruk, oznajmia, że w ogrodzie pod jednym z drzew orzechowych zakopał w roku 1878 w głębokości 3 metrów 2.500 cwancygierów i rozmaitą broń.

Czy rzeczywiście skarb ten jeszcze się tam znajduje, okaże niedaleka przyszłość, gdyż mają być poczynione odpowiedne poszukiwania.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartego sklepu kupca Józefa Breitfelda przy ulicy Szpitalnej l. 10 skradziono dziś przed południem 100 kor. drobną monetą.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Dominik Knapp, b. właściciel cukierni, w 60 roku życia; — Edward Aleksander Osadkowski, w 42 r. życia.

W Paryżu, ks. Wincenty Jarosiński, b. przeor OO. Karmelitów krakowskiego konwentu, w 44 r. życia.

— **Groźny pożar.** Ze Smolnika (na Spiżu) telegrafują: Onegdaj wybuchł tu pożar, który trwał do wczoraj w południe. Spaliło się 165 domów, dwa kościoły, urząd gminny, fabryka tytoniu zatrudniająca 800 ludzi, wielkie zapasy tytoniu i cygar. Dwie osoby utraciły w płomieniach życie.

— **Cyklon.** Onegdaj szalał w Elisabetgradzie cyklon, który wyrządził wielkie szkody i poprzerywał połączenia telegraficzne.

— **Szczepienie przeciwcholeryczne,** Z Warszawy donoszą: Dr. Leon Karwacki czyni doświadczenia nad szczepieniem wynalezionej przez niego surowicy anticholerycznej. Podobno dr. Karwacki otrzymuje pomyślne rezultaty i obecnie zwrócił się do magistratu z prośbą o wyznaczenie zapomogi na dalsze prowadzenie doświadczeń.

Kronika prowincyonalna.

§ W Zakopanem bawiło do dnia 16 b. m. ogółem 7538 osób.

§ Spalona cerkiew. W Radymnie w nocy z soboty na niedzielę spaliła się cerkiew, zbudowana w roku 1806, w której znajdowały sie wartościowe obrazy i cenny ikonostas, pochodzący z roku 1552. Ogień wybuchł w żydowskiej łaźni, stąd przerzucił się na bożnicę, dalej objął budynki plebanii ruskiej, wreszcie dosięgnął cerkwi.

§ Pożary. W gminie Tarnorudzie, powiatu skałackiego, zniszczył dnia 24 b. m. pożar cztery gospodarstwa włościańskie, wartości około 11.000 koron. Z pogorzelców tylko dwaj byli ubezpieczeni na łączną kwotę 900 koron.

Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj po południu wybuchł pożar w gorzelni spadkobierców Herza Halperna w Wołczyńcu i zniszczył ją doszczętnie z całem urządzeniem. — Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi 25.000 koron i była ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres sztuki odbędzie się w Wenecyi w czasie od 21 do 28 września b. r. Kongres obejmie cztery sekcye: międzynarodową wystawę i konkurs, wychowanie estetyczne, sztuka w obec życia, międzynarodowa ochrona własności artystycznej.

* Miasto Starobin nad Słuczą w gubernii mińskiej, będące ważnym punktem spławu zboża, drzewa i t. d., uległo w tych dniach gwałtownej pożodze. Spaliło się około 500 domów razem ze sklepami, oraz trzy największe synagogi. Ocalało zaledwie 30 domów. Blisko 1.000 rodzin, przeważnie żydowskich, pozbawionych zostało dachu nad głową.

* Samobójstwo w kościele. Z Krefeldu donoszą: W tutejszym kościele św. Dyonizego odebrał sobie onegdaj życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w skroń młody mężczyzna. Przy samobójcy znaleziono tylko kartę wizytową z nazwiskiem Hugo Spandau.

* Cholera. *Reichsanzeiger* donosi: „Na rossyjskich tratwach na pruskiej przestrzeni Wisły od dnia 16 b. m. zachorowało ogółem na cholerę 7 osób. Trzy z nich zmarły. Okręty i tratwy na Wiśle poddano sanitarnej kontroli.

* Samobójstwo milionera. Pięćdziesięcioletni Filip Florio, zamieszkały w Neapolu, od dłuższego czasu dotknięty był nieuleczalną chorobą, sprawiającą mu ogromne cierpienia. Żeby raz temu nieszczęściu położyć koniec, wyskoczył onegdaj z balkonu swego pałacu i zabił się na miejscu. W pozostawionym testamencie zmarły zapisał 4 i pół miliona na szpital w Neapolu z tem, żeby urządzono nowe sale, mające mieć następujący napis: „Pieniądze odebrane przezemnie bogatym, którzy wycisnęli je biednym, wracają do biedaków“. — Wykonawcami testamentu są: arcybiskup kardynał Prisco, jeden adwokat i jeden notaryusz.

* Szkoła aeronautyczna. W Paryżu urządzony został publiczny aerodrom, gdzie laicy mogą się uczyć aeronautyki i obznajmiają się ze wszystkiemi ćwiczeniami. Balony do tej nauki są przymocowane i wznoszą się na wysokość 400 metrów. Nadto wkrótce założona będzie „Normalna szkoła aeronautyczna“, na co uzyskano już zezwolenie ministra spraw wewnętrznych. Uczniowie tej szkoły kształceni będą wykładami i praktycznie, muszą zdawać egzamina i otrzymują dyplom, który im umożliwia wstąpienie do wojskowego korpusu aeronautycznego dla uzupełnienia nauki.

* Milionowy defraudant Galley wylądował z yachtu „Katarina“ w Bahia (Brazylia) i znalazł się natychmiast w objęciach tamtejszej policyi, która aresztowała go wraz z panią Merelli, i z jej pokojówką Ando, pomimo głośnego protestu, iż jest poddanym belgijskim. Galley wystąpił tam pod przybranem nazwiskiem Jakóba Grandeta, Merelli jako Wiktorya Mansen a pokojówka jako Marya Aulmier. Zdawało się Galleyowi, że jest zupełnie bezpieczny jako poddany belgijski, zwłaszcza, iż „Katarina“ płynęła pod flagą angielską. Paryską policyę zawiadomiono natychmiast o dokonanem aresztowaniu, a szef policyi Hamard polecił telegraficznie kilku urzędnikom policyi, znajdującym się w Bahia, by więźniów z rąk tamtejszych władz odebrali. Z uwagi na flagę angielską, która na yachcie powiewała, przypuszczają, że zapewne angielski konsul w Bahia udał się na pokład i wydał zbiegów w ręce policyi brazylijskiej. „La Katarina“ miała wogóle wielkie trudności w każdym niemal porcie, gdyż kapitan okrętu Cowes zapomniał wziąć z sobą świadectwo sanitarne. Galley, jak wiadomo, wynajął yacht na trzy miesiące. Okręt stać będzie na kotwicy póty, póki nie skończą się formalności konieczne dla wydania zbiegów władzom francuskim. Prawdopodobnie Galley wraz ze swoją kochanką wróci do Francyi na tym samym yachcie, lecz już pod ścisłym dozorem policyjnym. Dzienniki paryskie przepełnione są szczegółami z życia defraudanta. Głęboko niemoralny, zawdzięczał jedynie eleganckim formom i powierzchowności swej, iż zdołał wszystkich wywieźć w pole. Zdaje się, że zdrowie nie dopisuje Galleyowi, zabrał bowiem z sobą lekarza, a wszyscy, którzy widzieli śmiałego oszusta w ostatnich czasach, utrzymują, że dostrzegali u niego typowe początki zwyrodnienia mózgu. Merelli ma również burzliwe życie za sobą. Urodziła się w Sedanie, wyszła tam za mąż za litografa dość zamożnego i przybyła z nim do Paryża. Tu opanowała ją żądza zbytku i używania. Była jakiś czas w małym teatrzyku aktorką, miała liczne stosunki, aż w końcu na nieszczęście swe poznała Galleya.

* Statystyka teatrów. Wedle francuskich obliczeń, państwa europejskie pod względem liczby teatrów zajmują następujące miejsca: Francya ma 394, Włochy 389, Niemcy 264, Anglia 205, Hiszpania 190, Austrya 188, Rossya 99, Belgia 59, Szwecya i Norwegia 46, Holandya 42, Szwajcarya 35, Portugalia 16, Dania 13, Turcya 9, Grecya 8, Rumunia 8, wreszcie Serbia 6.

* Najstarszy parlamentarzysta na świecie. Z Halifax (Nowa Szkocya) donoszą, że zmarł tam Dawid Wark, senator kanadyjski z prowincyi Nowy Brunświk. Senator Wark był najstarszym czynnym politykiem na kuli ziemskiej; aż do setnego roku życia pełnił gorliwie swoje obowiązki. — Zmarły liczył 101 lat i 6 miesięcy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek 1-sze przedstawienie dramatu, po raz pierwszy (nowość); „Moloch", w 4 epizodach z życia, napisał Władysław Zalewski.

We środę po raz 12-ty „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach J. Bauera, muzyka Fr. Lehara.

We czwartek po raz 2-gi (nowość): „Moloch", cztery epizody z życia, napisał Władysław Zalewski.

W piątek po raz 3-ci „Sztygar", operetka w 3 aktach Karola Zellera (kompozytora „Ptasznika z Tyrolu").

Jutrzejsze zaćmienie słońca.

(Z) Jutro — jeżeli tylko pogoda nie wypłata figla — podziwiać będziemy mogli na niebie zjawisko, przed którem ukorzyć się musi nawet umysł najmniej na cuda przyrody wrażliwy. Człowieka cywilizowanego podziw ten zachęca do obserwacyi; przerażenie natomiast idzie za podziwem u człowieka pierwotnego, który nie zdołał jeszcze przebić się przez gąszcz przesądów i zabobonów. Zjawiskiem tem jest zaćmienie słońca. Przesunie się ono jutro przez znaczną część globu pasem o szerokości 190 do 200 kilometrów, racząc nadto przyległe okolice zaćmieniem częściowem.

Wiadomo, iż całkowite zaćmienie słońca następuje wówczas, gdy księżyc stanie między słońcem a ziemią. Z uwagi, iż słońce jest znacznie większem ciałem niebieskiem, przeto cień rzucony przez księżyc ma kształt stożka. Ponieważ słońce z początkiem lipca doszło do największej swej odległości od ziemi, oś tego stożka jest oczywiście dłuższą aniżeli byłaby w styczniu, w którym to miesiącu oddalenie ziemi od słońca dochodzi do minimum. Również księżyc nie zawsze znajduje się w jednakowej odległości od ziemi. Gdy więc słońce bardzo zbliży się do ziemi, a księżyc odbiega od niej daleko, wtedy wierzchołek stożka. cieniem wypełnionego, nie dotrze już do powierzchni ziemi, choćby nawet oś jego zwróciła się prostopadle ku naszemu planecie. Tego rodzaju zaćmienie nazywa się zaćmieniem pierścieniowem, gdyż dla mieszkańców tych okolic, ku którym skieruje się oś stożka cieniowego, księżyc nie zakrywa słońca w zupełności, lecz pozostawia dokoła widoczny świetlany pierścień. Dopiero gdy róg wspomnianego stożka dojdzie do powierzchni ziemi, następuje zaćmienie słońca zupełne.

Tam gdzie oś ciemnego stożka ugodzi w powierzchnię ziemi prostopadle — co jest wypadkiem rzadkim i możliwym jedynie w gorącej strefie, nieopodal równika — figura cienia przedstawia koło; w każdym innym wypadku — elipsę.

Nie należy jednak wyobrażać sobie, że bezpośrednio obok stożka cieniowego jest zaraz jasno. Na całej granicznej przestrzeni panuje przyćmienie, ustępujące bardzo nieznacznie w miarę odległości.

Gdyby więc ktoś przyglądał się temu zjawisku ze znacznego oddalenia, z punktu w przestrzeni poza ziemią, nie widziałby stożka o ostro zarysowanych konturach, tak samo, jak my go widzieć nie możemy.

W jutrzejszém zaćmieniu słońca dotknie ziemi cień księżyca nasamprzód na południowym skrawku wielkiego jeziora Winipeg w północnej Ameryce, a mianowicie w chwili, gdy tam słońce wejdzie. Następnie pomknie cień ten w kierunku wschodnim, muśnie południową stronę zatoki Hudson, w Nowej Funlandyi porzuci amerykański kontynent, a przebrnąwszy przez ocean Atlantycki, dosięgnie Europy na północnem wybrzeżu Hiszpanii. Odtąd posuwać się będzie cień księżyca w kierunku wschodnim, przez całą Hiszpanię, wyspy Balearskie, Filipville w Algeryi, Trypolidę i przyległe pustynie, morze Czerwone aż do południowej Arabii, gdzie ostatecznie rozstanie się z ziemią.

Droga ta ma 14.000 klm. długości, a cień przebiega ją w 2 godzinach i 54 minutach, czyli z chyżością 1 33 kilometra na sekundę. Na północ i południe od tej drogi, zupełnem zaćmieniem objętej, przylega sfera, w której słońce tylko częściowo przez księżyc jest zakryte. Na Północy dosięga ona aż po biegun, na Południu zaś punktami głównymi przebiega od wyspy Jamajka przez Palmas aż do jeziora Nyassa.

Sfera częściowego zaćmienia obejmuje również Galicyę. Zacznie się ono we Lwowie wedle czasu środkowo-europejskiego o godzinie 1 minut 28·3, a skończy się o godzinie 3 minut 33·9 po południu; w Krakowie początek zaćmienia przypadnie na godzinę 1 minut 28, koniec zaś na godz. 3 minut 37·9 po południu. Wreszcie w Czerniowcach rozpocznie się o godzinie 2 min. 16·5 a dobiegnie do końca o godzinie 4 min. 21·6.

Tak więc zjawisko częściowego zaćmienia trwać będzie u nas przeszło dwie godziny. Maximum zaćmienia zakryje — jak wspomniano — we Lwowie, a tak samo w Czerniowcach 0·61, w Krakowie natomiast 0·64 tarczy słonecznej.

Maximum zaćmienia zakryje u nas więcej niż połowę tarczy słonecznej, a mianowicie 0·61 jej powierzchni. Powstanie stąd tak znaczny ubytek światła i ciepła, że będą go musiały odczuć nawet osoby zgoła nic nie wiedzące o zaćmieniu. W razie gdyby pogoda nie dopisała, t. zn. gdyby niebo było jutro znowu zachmurzone, ciemność może wystąpić tak silnie, iż pohamuje prawidłowy lot życia codziennego, a w życiu roślinnem i zwierzęcem wywoła te same, co noc, objawy. W razie pogody da się uczuć niewątpliwie obniżenie temperatury.

Ten stan mroku dozwoli nam wyobrazić sobie stosunki oświetlenia na Marsie, najbliższym z planet sąsiedzie naszym, tam bowiem we dnie nieinaczej wyglądać musi.

Dla astronomii częściowe zaćmienie słońca nie ma prawie żadnej wagi. Tem więcej natomiast zajęcia budzi w sferach uprawiających tę naukę zaćmienie zupełne. Jutro trwać ono będzie w miejscach, wskazanych już poprzednio nie dłużej nad $3^1/_4$ minuty. Aby ów proceś jak najdokładniej chwycić na gorącym uczynku, potrzeba wielu zarówno kosztownych, jak długich przygotowań. Instrumenty do obserwacyi zaćmienia służące muszą być specyalnie dla tego celu sporządzone, a nad niejednym z nich wypada rok i dłużej popracować. Do kosztu zaś instrumentu przyłącza się jeszcze i koszt wyprawy, zazwyczaj wymagającej znacznych funduszów.

Jutrzejsze zaćmienie ściągnie do miejsc, gdzie księżyc zakryje tarczę słońca w zupełności, uczonych z całego niemal cywilizowanego świata. Amerykańscy astronomowie wybrali się nietylko na najbliższy im Labrador, lecz także do tak odległej Hiszpanii i Górnego Egiptu, byle tylko nie uronić ze wspaniałego widowiska natury. — Francuzi zwrócili się głównie w stronę Algieru i Tunetanii, objętych również sferą zupełnego zaćmienia. Nawet Rossya, acz w tyle kłopotów zawikłana, nie omieszkała wysłać swych przedstawicieli na jeden z punktów najbardziej sprzyjających obserwacyi astronomicznej.

Bardzo żywy udział w badaniach zapowiedzieli również aeronauci. Hiszpański pułkownik Vives y Vich zamierza wzbić się jutro w krytycznym momencie balonem w powietrze, aby zbadać, jaki udział biorą w jasności lub przyćmieniu korony słońca chmury i obłoki. Nadto z różnych punktów wzlecieć mają balony automatycznie zapisujące stan ciśnienia ciepłoty, wilgoci i t. d. w różnych warstwach powietrza.

Ze Lwowa wyjechał dla studyów nad zaćmieniem prof. dr. Ernst.

Dla nas, mieszkańców ziemi ze wszystkich ciał niebieskich najważniejsze jest słońce, źródło wszelkiego życia na ziemskim globie. Tem się tłómaczy uporczywa żądza uczonych, którzy żadnych nie szczędzą trudów, by podpatrzeć bodaj odrobinę tajemnic słońca. Do wielu z nich wzrok ludzki zbliżyć się może w zwyczajnym nawet czasie, — dość wspomnieć tu o plamach przesuwających się przez świetlaną tarczę; ale do sedna tajników otwiera poniekąd drogę dopiero obserwacya zupełnego zaćmienia. — Widzimy wówczas wyraźnie t. zw. protuberancye, owe wspaniałe wybuchy, które z dna setki tysięcy klm. obejmującego wzbijają się na setki tysięcy klm. w górę; nadewszystko zaś widzimy koronę słońca, owo najmajestatyczniejsze ze zjawisk niebieskich, na którego zbadanie sprzysięgli się astronomowie.

„Kto po raz pierwszy objął wzrokiem ów widok — zapewnia jeden z nich, J. Palisa — do końca życia nie zapomni jedynego w swym rodzaju obrazu i ciągle budzić się w nim będzie pragnienie, obaczenia choćby raz jeszcze tego dziwu".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ bydła. *(Telegram).* Na poniedziałkowy targ bydła w Wiednia spędzono ogółem 5280sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 27 sztuk, z Bukowiny 24.

Przebieg targu był ożybły.

Ceny spadły o 2 do 3 kor.

Niesprzedanych pozostało 159 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 3 sztuki po 70 do 72 koron; 48 sztuk po 74 do 82 koron; 20 sztuk po 83 do 94 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 73 koron, krowy podtuczone po 54 do 69 koron, bydło chude po 40 do 57 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W Zaleszczykach wygłosił wczoraj pos. Tadeusz Cieński wyczerpujące sprawozdanie poselskie przed bardzo licznem zgromadzeniem. Także krótkie sprawozdanie złożył pos. Chamiec, poczem, po dłuższej dyskusyi, obu posłom uchwalono wotum zaufania.

W sprawie rozporządzeń wojskowych na Szląsku donoszą z Opawy: Naczelnik rządu krajowego, radca Dworu Marenzeller, udzielił przybyłej do niego delegacyi niemieckiej z Opawy uspakajających wyjaśnień w sprawie rzekomych nowych rozporządzeń językowych dla szląskich sądów.

Do wiadomości o rzekomo przygotowywanem rozporządzeniu językowem dla Szląska, dodaje *Moravská Orlice* następujące uwagi: Konieczność natychmiastowego i gruntownego rozwiązania kwestyi czeskiej na Szląsku, okazuje się z każdym dniem bardziej nagląca. Czescy adwokaci żądają w swym memoryale tylko swych słusznych praw. Nie idzie tutaj bowiem tylko o rozporządzenie językowe, ale o wprowadzenie ogólnie obowiązujących praw na Szląsku. A jeśli Niemcy już teraz wywołują swój naród na ulice Opawy, to naród czeski musi być przygotowany na odpowiedź, a czeska polityka na czyn!

Rada gminna Polskiej Ostrawy uchwaliła na przedwczorajszem posiedzeniu, aby się postarać o zmianę nazwy tego miasta na „Szląska Ostrawa".

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza spensyonow nie sekretarza stanu w prezydyum ministerstwa Tarkowicza i mianowanie go wicegubernatorem Banku austrowęgierskiego, a zarazem mianowanie radcy ministeryalnego, dr. Albina Marffyego, sekretarzem stanu w prezydyum ministerstwa.

Inspektorzy szkolni w Księstwie Poznańskiem wydali podobno z polecenia prezesa regencyi okólnik do wszystkich nauczycieli polsko-katolickich, żeby do końca miesiąca tego zgłosili swoje dzieci do księży proboszczów na naukę katechizmową w języku niemieckim, ponieważ „byłoby brakiem szacunku dla stanu nauczycielskiego, gdyby dzieci te pobierały naukę tę w języku polskim". Wydawca reskryptu wzywa nauczycieli, żeby mu zdali sprawę z dotyczących usiłowań, a podali mianowicie nazwiska tych księży, którzyby do reskryptu tego zastosować się nie chcieli.

Z d. 14 września kończy się termin prowizorycznej ugody handlowej między Austro-Węgrami a Bułgaryą i w dniu tym ma wejść w życie autonomiczna bułgarska taryfa cłowa. Rząd bułgarski oczekuje aż do tego terminu propozycyj Austro-Węgier, dotyczących przedłużenia prowizoryum do 1 stycznia 1906 r. Zaprowadzenie autonomicznej taryfy cłowej nie może być przesunięte po za ten termin, albowiem bułgarski budżet na r. 1906 ułożono na podstawie podwyższonych poborów autonomicznej taryfy cłowej.

Do Swinemünde przybyła wczoraj eskadra niemiecka. Komendant jej złożył wizytę na admiralskim okręcie angielskim, poczem nastąpiła rewizyta. Wieczorem przybyło tam pięć angielskich kontrtorpedowców.

Wszystkie mocarstwa mianowały już swoich pełnomocników do międzynarodowej kontroli nad finansami Macedonii. Komisya będzie miała swoją stałą siedzibę w Salonice. Skład jej jest następujący: ze strony Austro-Węgier stały agent cywilny, p. Ugron, b. gen. konsul w Warszawie; ze strony Rossyi agent cywilny, radca państwowy Demerits; dalej delegaci: włoski konsul generalny Maissa, niemiecki radca legacyjny baron Griesinger, francuski konsul generalny Steeg i jako delegat Anglii, mr. Harvey. Komisya ma natychmiast przystąpić do swoich czynności, bez względu na zachowanie się w tej sprawie rządu tureckiego, który zamierza wnieść przeciwko ustanowieniu jej protest.

Z Saloniki donoszą, że w tamtejszym wilajecie ukazały się proklamacye greckie, grożące śmiercią wszystkim, którzy utrzymują jakiekolwiek stosunki z Bułgarami.

Rozbójnicze drużyny greckie grasują obecnie w wilajecie monastyrskim, gdzie spalono kilka wsi i zamordowano 17 włościan. W innej znów miejscowości, niedaleko Gramatowo-Cailar, powieszono 15 Rumunów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj po południu odbyła komisya drożyźniana pod przewodnictwem I. wiceprezydenta miasta, p. Chylińskiego, posiedzenie, na którem powzięła ostateczną uchwałę co do otwarcia jatek miejskich, celem sprzedaży w nich mięsa po tanich cenach i uchronienia w ten sposób mieszkańców przed wyzyskiem. W tym celu wysłany zostanie na koszt gminy m. Krakowa do Wiednia weterynarz miejski, który ma zbadać urządzenia tamtejszego akcyjnego przedsiębiorstwa „wielkiej rzeźni". Jatek takich zamierza magistrat krakowski otworzyć na razie dwie, mianowicie w centrum miasta i na Kazimierzu.

Graz, 29 sierpnia Zastrejkowało tu dziś około 500 woźniców i służących tutejszych wielkich firm przewozowych: strejkujący żądają podwyższenia płacy. Dostarczanie pakietów pocztowych i wybieranie listów ze skrzynek odbywa się pod ochroną policyi, ponieważ strejkujący usiłują wyprzęgać konie u wszystkich napotkanych pojazdów.

Berlin, 29 sierpnia. *Local Anzeiger* donosi ze Swinemünde: Podczas urządzonego wczoraj wieczorem na cześć angielskiej floty w Kurhauzie obiadu, wzniósł dowódca tej floty, admirał Wilson, w języku angielskim toast na cześć Swinemünde i niemieckiej marynarki. W toaście swym stwierdził Wilson, że dawno pragnął przypłynąć z eskadrą angielską na morze Bałtyckie, że częste wzajemne odwiedziny flot wzmocnić mogą znacznie dobre stosunki między obydwoma narodami, dziękował za nadzwyczaj przyjazne przyjęcie, a osobno cesarzowi niemieckiemu za jego dobroć, z jaką zezwolił swej flocie wyruszyć na powitanie angielskiej eskadry.

Paryż, 29 sierpnia. Dzienniki podają sprzeczne wiadomości o wysokości deficytu. wynikającego z malwersacyi dyrektora rafineryj cukru „Say", Crosniera, który wczoraj popełnił samobójstwo. Według jednych pism deficyt wynosi 20 do 30 milionów, według innych 200 milionów franków. Rodzina przyznaje, że ponosi stratę 40 milionów. Sprawa Crosniera przybiera ogromne rozmiary i spowodować ma inne upadłości, narażając Paryż i Londyn na olbrzymie straty.

Paryż, 29 sierpnia. *Petit Journal* donosi, że ponieważ minął termin, wyznaczony sułtanowi marokkańskiemu przez Francyę, poseł francuski przygotowuje się do wyjazdu z Fezu. W dyplomatycznych kołach sądzą, że odjazd posła spowoduje sułtana z pewnością do ustąpienia.

Konstantynopol, 29 sierpnia. Oddział greckich powstańców pod wodzą oficera przeszedł przez granicę koło Malaki (w wilajecie Janiny) i udał się do wilajetu monastyrskiego.

Rokowania pokojowe.

Paryż, 29 sierpnia. *New York Herald* donosi z Portsmouth, że zastępca Rockfellera przybył tam w celu spotkania się z Wittem i odbycia z nim konferencyi w finansowych sprawach, wynikających z pokoju.

Londyn, 29 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Portsmouth, że przybył tam zastępca Rockfellera i banku "National City". Przyjazd ten ma na celu przygotowanie przyszłych finansowych umów, będących w związku z pokojem, który wkrótce niewątpliwie będzie zawarty.

Nowy Jork, 29 sierpnia. *Associated Press* donosi z Portsmouth, że br. Komura otrzymał już z Tokio oczekiwane tak niecierpliwie przez wszystkich instrukcye. Zawierają one — jak przypuszczają niektórzy — polecenie, aby zaniechać żądania wynagrodzenia, czy też zwrotu kosztów wojny.

Portsmouth, 29 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: Niema istotnych danych na potwierdzenie wiadomości, jakoby Roosevelt zwrócił się z ponownym apelem do japońskiego cesarza. Przeciwnie prawdopodobną jest rzeczą, że Roosevelt wcale nie próbował wywrzeć bezpośredniego wpływu na przygotowywaną odpowiedź Japonii na ostatnie oświadczenia rossyjskich pełnomocników, którzy bezwarunkowo odmawiają zapłaty wynagrodzenia. Nikt nie uważa za możliwe, aby Japonia odstąpiła od żądania wynagrodzenia wojennego, lub zgodziła się na zniżenie czy też ujęcie tego wynagrodzenia w inną formę.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	553	—	563	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. sierpnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń lipiec	100·50	100·70
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·30	101·50
kwiecień-październik	101·25	101·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·80	158·80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·75	192·75
„ „ 1864 po 100 zł.	293·25	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296·25	298·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·45	119·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·65	100·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499·75	501·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·45	129·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·65	101·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·55	101·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·85	101·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·60	119·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·70	96·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165·60	167·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	218·—	220·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	215·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·50	97·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·40	97·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	270·—	276·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·40	107·40
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr.	99·60	100·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·80	99·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	109·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·—	143·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·30	101·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	309·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	305·—	315·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·30	102·25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·60	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·60	102·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	482·50
Clary 40 zł. m. k.	156·—	164·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·25	94·25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·50	69·50
Palfy 40 zł. m. k.	176·—	186·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319·25	320·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2883·—	2887·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·—	674·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	781·50	782·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	543·75	544·25
Galic. banku hip. 200 zł.	555·—	569·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	458·75	459·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1632·—	1642·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·80	553·80
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	248·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	456·—	—·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5840·—	5880·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	405·—	415·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	414·75	416·75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1003·—	1007·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	667·—	669·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	923·—	933·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	542·—	543·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2754·—	2764·—
Schodnicy 500 kor.	643·—	652·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	285·50	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·10
Paryż za 100 franków	95·35	95·50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·27½	117·55
Włoskie banki	95·37½	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·14
20-markówka	23·48	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·55
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 891/5 (9) [6697 3—3]

Na żądanie Michała Halperna starszego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 18. września 1905 o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 257 gminy kat. Załukiew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2150 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1807/5 (4) [6778 2—2]

Na żądanie Simona Rosenstocka odbędzie się dnia 19. września 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 192 II. ks. gr. gm. Sniatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1602 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1069 kor. 6 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 14. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1823/5 (4) [6763 1—2]

Dnia 19. września 1905 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego, licytacya 1/2 realności obj. whl 1605 i całej realności whl 1608 gminy Hankowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) połowa realności whl. 1605 na 112 kor. 70 hal., b) cała realność whl. 1608 na 879 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 75 kor. 14 hal., ad b) 586 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 212/5 (4) [6756 1—3]

Dnia 3. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: a) realności whl. 304, b) whl. 305, c) whl. 377, d) whl. 441, e) whl. 514 ks. gr. Narol miasto składających się z pgr. 423, 424, 1242, 1243, 296/2, 173/1 i parc. bud. 148 i 214/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność ad a) na 110 kor., ad b) na 140 kor., ad c) na 650 kor., ad d) na 60 kor., ad e) na 260 kor., przynależności zaś na 22 kor. 70 hal., które sprzedane będą razem z realnością ad c).

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 73 kor. 34 hal., ad b) 93 kor. 34 hal., ad c) 408 kor., ad d) 40 kor., ad e) 173 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ciesianów, dnia 8. sierpnia 1905.

Nr. 1580 [6792 1—3]

Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 12. September 1905 um 11 Uhr. Vormittags in Mikołajów a. D. am Pferdemarkt, die Wallachen: Hadudi, orientaliach Halbblut, Schimmel, 10 jährig, 163 ctm. hoch, Morisco, englisch Halbblut Braun, 11 jährig, 160 ctm. hoch und Stirbul, Huzule, Rotfuchs, 11 jährig, 147 ctm. hoch, und am 15. September 1905 um 11 Thr Vormittags in Sanok am Pferdemarkt die Wallachen: Janiscar, englisch Voliblut, Dunkelfuchs, 13 jährig, 171 ctm. hoch und Przedswit, englisch Halbblut, Braun, 16 jährig, 165 ctm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 28. August 1905.

G. Zl. E. 760/5 (7) [6731 1—3]

Auf Betreiben des Herrn Elek Hönig vertreten durch Dr. Ludwik Gelber, Adv. in Wien findet am 2. October 1905 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der Realität Gr. Einl. Zl. 553 der Katastral Gemeinde Kopyczyńce samnt Zubehör statt. Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 7328 Kr. des Zubehör auf 40 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4912 Krn. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypotekenauszug, Katasterauszug, Schätzungeprotokolle u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen das Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zur versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Kopyczyńce, am 15. August 1905.

L. cz. E. 911/5 (6) [6765]

Dnia 6. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya połowy realności whl. 136 gm. Siwka Izaka Scheinera własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 272 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 181 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1104/5 (5) [6773]

Na żądanie Abrahama Dawida 2 im. Honiga w Buczaczu, odbędzie się dnia 19. września 1905 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 134 ks. gr. gm. kat. Jazłowiec, składającej się jedynie z parceli bud. 197 o powierzchni 2 ar. 30 m. na której to parceli znajduje się dom mieszkalny murowany gontami kryty i budynek gospodarczy tej samej jakości wraz z przynależnościami, składającemi się z altanki, karmnika, oparkanienia, podmurowania i 8 drzew.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami (122 kor.) na 2097 kor.

Najniższa cena wynosi 1048 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. E. VIII. 1457/5 (6) [6751]

Dnia 25. września 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya nieruchomości lwh. 106 ks. gr. gminy Chodnowice, oszacowanej na 2863 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2147 kor. 25 hal.

Warunki i inne do tej nieruchomości odnoszące się dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. B. N. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 111/5 (6) [6776]

Na żądanie Stanisława Szczerby i spólników, odbędzie się dnia 26. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacya realności lwh. 286 gminy Mielec, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1991 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1073/5 (5) [6775]

Dnia 26. września 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności whl. 100 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1285/5 (3) [6774]

Na żądanie Schulima Baumrina, odbędzie się dnia 28. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1/2 realności lwh. 49 ks. gr. gm. Strzeliska nowe, ocenionej na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 3. sierpnia 1905.

L. cz. E. IX. 619/5 (7) [6750]

Dnia 27. września 1905 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tut., licytacya realności whl. 90 i 91 ks. gr. gm. Ostrów objętych, z przynależnościami.

Realność whl. 90 z przynależnościami oceniona na 4691 kor. 87 hal., zaś realność whl. 91 z potrąceniem ciężarów utrzymać się mających na 1268 kor. 04 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności whl. 90 z przynależnościami 3127 kor. 90 hal., zaś co do realności whl. 91 gm. Ostrów 845 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 120 5 (8) [6757]

Dnia 28. września 1905 odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacya 1/3 części realności whl. 304 ks. grt. Gwoździec stary objętej.

Wartość szacunkowa 86 kor.

Najniższa oferta 58 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. E. 763/5 (8) [6734]

Na żądanie Salamona Sternschussa, względnie tegoż cesyonaryuszki Sosi Horowitz w Borszczowie, odbędzie się dnia 12. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 15/40 części realności objętej whl. 392 gm. Monasterzyska.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1254 kor.

Najniższa cena wynosi 627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. E. 690/5 (3) [6736]

Dnia 2. października 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 4/6 części realności whl. 663 gm. Nadwórna.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 226 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. E. 527/5 (6) [6800]

Na żądanie Rosy Ulrich w Radziechowie, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie licytacya 1/2 części realności lwh. 36 ks. gr. gm. Radziechów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 19. lipca 1905.

L. cz E. 830/5 (3) [679?]

Na żądanie pp. Frimci Freud zam. Dawid i Süsego Freuda w Grzymałowie, odbędzie się dnia 5. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej wyk. hip. l. 814 księgi gruntowej Tyśmienica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3852 kor.

Najniższa cena wynosi 3852 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. E. 770/5 (10) [6766]

Dnia 19. września 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya: a) połowy realności whl. 111 i b) połowy realności whl. 414 ks. gr. gm. kat. Przewoziec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 115 kor., ad b) na 510 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) na 76 kor. 66 hal., ad b) 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 26. sierpnia 1905.

L. 3696/905 [6716 1—3]

Ogłoszenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy odbędzie się 26. września r. b. o godz. 10 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert w celu zabezpieczenia 443.745 m³ desek różnych wymiarów na rok 1906.

Zapotrzebowanie tych materyałów na rok 1907 może być przyjęte w przybliżeniu w tych samych ilościach, co na rok 1906 i będzie dotyczącemu dostawcy po upływie roku 1906 podane.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy.

C. k. fabryka tytoniu.

Jagielnica, dnia 21. sierpnia 1905.

L. cz. E. 320,5 (5) [6758]

Dnia 5. października 1905 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 6, licytacya 2/3 części realności whl. 107 ks. grt. Pruchniszcze objętych.

Cena szacunkowa 517 kor. 26 hal.

Najniższa oferta 345 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. E. 840/5 (5) [6732]

Na żądanie niel. Abafii Muzyczka, zastąpionej przez opiekuna Iwana Bałuka, odbędzie się dnia 19. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 3/21 części realności whl. 120 gm. Howilów wielki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 636 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 424 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 12. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 30.884 905. [6710 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazyum w Stryju ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1899 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci, będący jeszcze w wieku popisowym, mają się wykazać, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Podania o powyższa posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić w drodze służbowej do Prezydym c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 3 września 1905, a Dyrekcye przeszlą je bezzwłocznie wymienionemu Prezydyum.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 20. sierpnia 1905.

L. 4520/5 [6782]

Konkurs

celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Złoczowie w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu lwowskim wyższosądowym.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą swe należycie udokumentowane podania przez swych przełożonych do dnia 14. września 1905 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1905.

L. 98.887 [6767 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym 1) w Ropie z poborami 3-ciej klasy 3-go stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Gorlic i z powrotem; 2) w Brzuchowicach z poborami 3-ciej klasy 3-go stopnia i ryczałtem 797 kor. 98 hal. rocznie na służącego i

3) w Suszczynie z poborami 3 ciej klasy 5-go stopnia i ryczałtem rocznych 504 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1905.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 67/5 (2) [6793]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian" z dnia 1. września 1905 artykuły względnie ustępy artykułów pod napisem: 1) „Wytłómaczyła" od słowa „Jakto?" do końca na stronie 4 łam 2, 2) „Nowości muzyczne w antykwarni" cały artykuł na stronie 4 łam 2, 3) końcowy ustęp wierszy pod ostatnią ryciną na stronie 12 od słów „Lecz odmienne" do słowa „inny", zawierają znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 26. sierpnia 1905.

Ч. Pr. 96 5 (2) [6783]

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в „Письмі ульотнім" під написею: „Братя Селяни і Міщани!" в уступі від слів „Будзиновский все" до слів „пропивають", містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската письма ульотного.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того письма ульотного а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26. серпня 1905

Ч. Pr. 98 5 (2) [6784]

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів умiщених в числї 26 часописи: „Громадский Голос" з дня 17. серпня 1905 під написею: 1) „Роздїл церкви від держави у Франциї" від „Церков умисно" до „гірше фарисейство" і 2) „Рай при війску" від „Но деж би" до кінця, містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і арт. IV. уст. з 17/12 1862 Нр. 8 Д. ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23. серпня 1905.

Zl. 194. [6715]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1905, Pr. V. 15 5, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria" (Il Proletario) vom 19. August 1905 wegen der Stelle von „Sale la gradinata sveltamente" bis „le sue stesse armi" des Artikels: „Il Comizio dei giovani Socialisti" nach §§ 300 und 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1905, Pr. X. 62/5, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „L'Asino" ddo. Rom, 13. August 1905 nach §§ 122 a, 302, 303 St. G. verboten.

Zl. 195. [6743]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. August 1905, Pr. 82/5, die Weiterverbreitung der in Berlin erschienenen Druckschrift; „Die ungarische Krise und die Hohenzollern. Von Prof. Julius A. von Zeysig Druck und Verlag Eugen Wertheim, Berlin NW. 7, Friedrichstraße 94" wegen des Gesamtinhaltes nach §§ 58 c, 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 90/5 (5) [6698]

Za marnotrawcę uznano Baltazara Kadulę w Kryspinowie.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Grzesiaka w Kryspinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 9. sierpnia 1905.

L. cz. P. 81/5 (1) [6759]

Za marnotrawcę uznano Ferdynanda Sendora z Poręby Żegoty.

Kuratorem jego Walenty Sendor z Poręby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 10. sierpnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. V. 309 5 (1) [6693 3—3]

Dnia 9. czerwca 1852 zmarł w Brzozowie Wilhelm Palch kontrolor kasy gminnej.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie prawo do spadku, aby w czasie jednego roku od dnia niżej wyrażonego wnieśli swe oświadczenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. A. 24,5 (2) [6785 1—3]

Edykt

dla zwołania wierzycieli spadkowych.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa wszystkich wierzycieli, którzy mają pretensye do masy spadkowej bł. p. Józefa Fella, by w tymże sądzie celem zgłoszenia i wykazania swoich wierzytelności jawili się dnia 20. września 1905 r. godz. 10 przed południem w biurze Nr. 13, lub też do tego czasu pisemne podanie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie nie będą im przysługiwały żadne dalsze prawa do spuścizny, jeżeli też wypłata zgłoszonych wierzytelności będzie wyczerpaną, o ile nie uzyskano prawa zastawu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 57/5 (1) [6620 3—3]

Auf Ansuchen des Herrn Josef Theimer im kgl. Weinberge wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von P. Piette in Pilsen ausgestellten von der „Leopolia" I. Galizische Zeichenblocks- und Papierwarenfabrik Haendel & Silberstein in Lemberg akceptirten, von Josel Theimer in Prag girirten, ddto Pilsen den 12 Jänner 1905 fälligen am 16. Juli 1905 über 1200 K. und in Lemberg zahlbar gestellten Wechsels eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte in diesem Gerichte binnen 45 Tagen von der letzten Verlautbarung dieses Ediktes geltend zu machen, widriges der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung VII.

Lemberg, den 29. Juli 1905.

L. cz. T. 2/5 (2) [6687 3—3]

Na wniosek Stacha Krywenia, rolnika z Firlejowa wprowadza się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa „Ruska kasa w Rohatynie, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką" Nr. 87 opiewającej na kwotę 1000 kor. wystawionej na imię Stacha Krywenia, która wedle podania, wnioskodawcy temuż dnia 25. lub 26. maja 1905 skradzioną została.

Posiadacza tej książeczki wkładkowej wzywa się, by w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni swe prawa do tej książeczki tem pewniej wykazał, ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu książeczka ta za nieważną żadnego znaczenia uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. lipca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 318 st. II. 878 [6723]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządza uwidocznienie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Zdziarcu", że na Walnem zgromadzeniu 30. kwietnia 1905 odbytem w miejsce ustępujących członków zarządu Wawrzyńca Wolaka i Tomasza Parkosza wybrano Jana Zawiślaka nauczyciela szkoły ludowej w Dulczy wielkiej członkiem zarządu, zaś Ignacego Ciechonia, rolnika w Zdziarcu zastępcą przełożonego zarządu, co się ogłasza w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 122,5 stow. II. 60 [6667]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Suchodół k. Krosna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Suchodole k. Krosna, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: Suchodół, dnia 20. czerwca 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki przez udzielenie w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów gromadzonych na ten cel przez spółkę przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 3 członków.

Pierwsze walne zebranie spółki odbyte w dniu 6. maja 1905 wybrało pierwszy Zarząd: Franciszka Zajdla, rolnika w Suchodole k. Krosna jako przewodniczącego, 2) Jana Wilka, rolnika w Suchodole k. Krosna jako zastępcę przewodniczącego, 3) Franciszka Niepokoja, rolnika w Suchodole k. Krosna jako członka, 4) Józefa Czuchrę, rolnika w Suchodole k. Krosna jako członka, 5) Franciszka Steligę, rolnika w Suchodole k. Krosna jako członka.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy wystawionej przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Krajowy Patronat.

Udział członków: przy wstąpieniu do spółki uiszcza członek opłatę wstępną w kwocie 1 kor. i wpłaca do Kasy Spółki przynajmniej i udział, wynoszący 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona i każdy członek ręczy solidarnie całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1. lipca 1905.

L. cz. Firm. 99/5. Stow. II. 30 [6688]

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Bieździedza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na IV. zwyczajnem walnem zebraniu członków spółki Oszczędności i pożyczek wybrano ponownie: Teofila Słowikowskiego nauczyciela w Lublicy przełożonym zarządu, Jana Stasiowskiego, rolnika w Sowinie zastępcą przełożonego zarządu, zaś członkami Rady nadzorczej ponownie: Ks. Józefa Ulanowskiego wikaryusza w Bieździedzy przewodniczącym, Józefa Sienickiego zastępcą przewodniczącego a Teofila Kosibę członkiem rady nadzorczej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10. czerwca 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 204 5 (2) [6788]

Przeciw Henichowi Pfauowi i Breindli Hecht, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Majera Bardacha, właściciela realności we Lwowie pozew o zniesienie współwłasności realności pod lk. 581²/₄ we Lwowie położonej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12. września 1905 godz. 9 przed południem w sali tut. sądu Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Henicha Pfaua i Breindli Hecht ustanawia się p. dra Adolfa Rosmarina, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 96/5 (1) [6764]

Przeciw Janowi Ząbkowi z Pogwizdowa i niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Cyżowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Bernarda Monderera z Bochni pozew o 251 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono do ustnej rozprawy procesowej audyencyę w tut. sądzie Nr. biura 5 na dzień 12. września 1905 godzinę 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Cyża ustanawia się p. Stanisława Kocioła, wójta w Pogwizdowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Cyża w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 27. lipca 1905.

L. cz. C. 209/5 (1) [6725]

Przeciw Władysławowi Przybyłowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wandę Przybyłowicz pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. września 1905 godz. 9 przed południem, w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Władysława Przybyłowicza, ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Władysława Przybyłowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 234/5 (1) [6738]

W sprawie Naftalego Hausmana i Mechla Löwa w Docharze w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Skolem przeciw niewiadomej z miejsca pobytu i życia Racheli Drattler o własność realności lwh. 135 gminy Dobar ma być doręczona uchwała z dnia 19. sierpnia 1905 liczba czynności C. I. 234/5.

Ponieważ niewiadomo gdzie Rachela Drattler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dra Józefa Rosta.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 19. sierpnia 1905.

Zamknięcie rachunkowe

[6779]

krajowego funduszu szkolnego emerytalnego

za rok 1904.

A. Majątek zarodowy.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1904 K	h
		Dochody:		
	1	Efekta zakupione	.	.
	2	Gotówka pobrana z majątku obrotowego	.	.
		Suma dochodów	.	.
	3	Zapas kasowy z początkiem roku 1904	.	.
		a) w gotówce	.	.
		b) w efektach	67106	94
		Razem	67106	94

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1904 K	h
		Wydatki:		
	1	Gotówka wydana na zakupno efektów	.	.
		Suma wydatków	.	.
	2	Zapas kasowy z końcem roku 1904 w efektach	67106	94
		Razem	67106	94

Stan majątku zarodowego z końcem roku 1904.

		Poszczególnienie	K	h
		Stan czynny:		
		Zapas kasowy w efektach:		
		a) $3^{6}/_{10}\%$ książeczki wkładkowe gal. Kasy oszczędności	106	94
		b) 4% listy zastawne gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	67000	.
		Suma stanu czynnego	67106	94

		Poszczególnienie	K	h
		Stan bierny:		
		Czysty stan czynny	67106	94
		W porównaniu zaś z takim stanem z końcem r. 1903	67106	94
		Okazuje się przyrost majątku zarodowego	.	.

B. Majątek obrotowy.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1904 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyty dodat. K	W porównaniu z kwotą prelimin. okazują się dochody **mniejsze** większe K
		Dochody:				
I		Odsetki od kapitałów	3999	96	2680	1320
II		Datek stały z krajowego funduszu szkolnego	25599	84	25600	.
III		Zapisy i darowizny	.	.	.	.
IV		Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich *)	960	.	33952	**32992**
V		Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek	210471	11	166000	44471
VI		Wkładki dwuprocentowe za czas służby przedetatowej	26395	18	24000	2395
VII		Rozmaite dochody	12661	02	.	12661
VIII		Zwroty z emerytur czasowych	.		.	.
IX		Zwroty z emerytur dożywotnich	.	.	.	.
X		Zwroty z pensyi wdów	.	.	.	.
XI		Zwroty z dodatków na wychowanie dzieci	286	40	.	286
XII		Zwroty z odpraw i kwartałów pozgonnych	252	68	.	253
		Suma dochodów własnych	280626	19	252232	28394
	1	Zasiłek z funduszu krajowego	764220	81	764868	**647**
		Suma dochodów	1044847	.	1017100	27747
		Do tego zapas kasowy z początkiem roku 1904 w gotówce	.	.	.	.
		Razem	1044847	.	1017100	27747

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1904 K	h	Kwota budżetem uchwalona względnie kredyty dodat. K	W porównaniu z kwotą prelimin. okazują się wydatki mniejsze **większe** K
		Wydatki:				
I		Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek	83382	64	80000	**3383**
II		Emerytury dożywotnie nauczycieli i nauczycielek	615638	11	600000	**15638**
III		Pensye dla wdów po nauczycielach	246539	93	240000	**6540**
IV		Dodatki na wychowanie dzieci po nauczycielach	53886	63	60000	6114
V		Odprawy i kwartały pozgonne	38688	82	35000	**3689**
VI		Zwroty wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek	2253	44	2000	**253**
VII		Koszta zarządu	47	91	100	52
VIII		Rozmaite wydatki	4409	52	.	**4410**
		Suma wydatków	1044847	.	1017100	**27747**
		Do tego zapas kasowy z końcem roku 1904 w gotówce	.	.	.	.
		Razem	1044847	.	1017100	**27747**

*) Kwotę 33.952 K uwidoczniono jako przychód w roku 1905.

Wykaz należytości z końcem roku 1904.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Dochody:								
I		Niepobrane odsetki od kapitałów za II. półrocze 1904	.	.	1333	32	.	.	.	.
IV		Niepobrane interkalarya	.	.	33952	.	.	.	.	.
VI		Niepobrane dwuprocentowe wkładki emerytalne	685	91	1626	81	.	.	.	.
VII		Rozmaite dochody	17938	09	54	39	.	.	.	.
X		Zwroty nadebranej pensyi wdów .	.	.	18	50	.	.	.	.
XI		Zwroty nadebranego dodatku na wychowanie	7	87	.	.	.	.	.	.
XII		Zwroty z odpraw i kwartałów pozgonnych	299	66	332	50	.	.	.	
		Razem . .	18931	53	37317	52				
					56249	05	.	.	.	.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Należytości czynne z lat dawnych K	h	czynne z roku bieżącego K	h	bierne z lat dawnych K	h	bierne z roku bieżącego K	h
		Wydatki:								
I.		Niepobrane emerytury czasowe . .	.	.	.	.	.	.	4205	46
II.		„ „ dożywotnie .	.	.	.	.	.	.	20972	86
III.		„ pensye wdów	.	.	.	.	.	.	8053	13
IV.		„ dodatki na wychowanie dzieci	.	.	.	.	.	.	2833	12
V.		„ odprawy i kwartały pozgonne	.	.	.	.	11252	57	14888	27
VI.		„ zwroty wkładek emerytalnych	.	.	.	.	335	07	20	44
VIII.		„ rozmaite wydatki . . .	.	.	.	.	661	06	.	.
		Razem . .	18931	53	37317	52	12248	70	50973	28
					56249	05			63221	98

Bilans majątku obrotowego.

Liczba rubryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Dochody w r. 1904 K	h
		Stan czynny:		
	1	Zapas kasowy z końcem roku 1903	.	.
	2	Dochody w roku 1904 wynosiły . . . . . 1,044.847 K — h		
	3	a doliczywszy do tego należytości czynne . 56.249 „ 05 „	1101096	05
	4	Ogółem	1101096	05

Liczba rybryki budżetu	Liczba pozycyi budżetu	Poszczególnienie	Wydatki w r. 1904 h	h
		Stan bierny:		
	5	Wydatki w roku 1904 wynosiły . . . . . 1,044.847 K — h		
	6	a doliczywszy do tego należytości bierne . 63.221 „ 98 „	1108068	98
		Ogółem	1108068	98
		W porównaniu stanu czynnego ze stanem biernym okazuje się zwyżka stanu biernego	6972	93

Wykaz majątku zarodowego

w efektach wartościowych powstałych z kwoty 40.000 K przyznanej z funduszów państwowych w roku 1870 na utworzenie majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego emerytalnego.

Liczba porządkowa	Bliższe oznaczenie efektów	Data	Serya	Liczba	Stopa %	Opiewa na kwotę w walucie koronowej pojedynczo K	h	razem K	h
1	List zastawny galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie	1. lipca 1893	I.	1411	4%	20000	.	.	.
2	„ „ „ „ „ „ „ „	„	I.	1412	„	20000	.	.	.
3	„ „ „ „ „ „ „ „	„	I.	1413	„	20000	.	.	.
4	„ „ „ „ „ „ „ „	„	III.	26648	„	2000	.	.	.
5	„ „ „ „ „ „ „ „	„	III.	26649	„	2000	.	.	.
6	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1894	IV.	1197	„	1000	.	.	.
7	„ „ „ „ „ „ „ „	1. lipca 1893	V.	7137	„	200	.	.	.
8	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	7138	„	200	.	.	.
9	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	7139	„	200	.	.	.
10	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1882	„	154	„	200	.	.	.
11	„ „ „ „ „ „ „ „	z roku 1903	„	33195	„	200	.	.	.
12	„ „ „ „ „ „ „ „	1. stycznia 1894	„	3952	„	200	.	.	.
13	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	3953	„	200	.	.	.
14	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	3954	„	200	.	.	.
15	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	3955	„	200	.	.	.
16	„ „ „ „ „ „ „ „	„	„	25927	„	200	.	67000	.
17	Książeczka wkładkowa galicyjskiej Kasy oszczędności	27. stycznia 1894	.	29748	$3^{6}/_{10}$	89	98	.	.
18	„ „ „ „ „	3. lutego 1894	.	31314	„	10	46	.	.
19	„ „ „ „ „	31. stycznia 1903	.	143654	„	6	50	106	94
	Razem . . .							67106	94

L. cz. C. II. 127/5 (1) [6761]

Przeciw Jędrzejowi Głodowi niewiadomemu z pobytu wniósł Franciszek Głód z Szependero pozew o 540 kor.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 7. września 1905 godz. 10 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Stysia kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 17. lipca 1905.

L. 1612 [6791]

Do pana Dymitra Andrejki, stałego nauczyciela szkoły 4 klas. męskiej połączonej z Wydziałową w Trembowli.

W skutek reskryptu c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 9. sierpnia 1905 do l. 5336, wzywa się pana po raz wtóry, abyś w przeciągu 3 miesięcy od chwili ogłoszenia niniejszego edyktu jawił się osobiście w Trembowli i objął samowolnie opuszczoną posadę względnie nadesłał usprawiedliwienie z samowolnego jej opuszczenia.

W razie przeciwnym będzie pan uważany jako taki, który zrzekł się dobrowolnie posady.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Trembowla, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. Cw. III. 2025/5 (4) [6787]

Przeciw Izakowi Balterowi kupcowi ostatnio w Brodach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Salamona Lockera kupca we Lwowie pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 432 kor.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 24. lipca 1905 L. cz. Cw. III. 2025/5 (1) nakaz zabezpieczenia tej sumy.

Celem strzeżenia praw Izaaka Baltera ustanawia się p. dra Arona Fischera adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 160/5 (3) [6794]

Przeciw Janowi Podwapińskiemu po Janie z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Franciszka Bednarza i Annę z Muszyńskich Bednarz, włościan w Bukowsku pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 377 ks. gr. gm. Bukowsko.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1. września 1905 godzinę 4 po południu do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Podwapińskiego, ustanawia się pana Wincentego Pitucha w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Bukowsko, dnia 21. sierpnia 1905.

L. 124.768.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. sierpnia 1905

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Biała	Kaniów (1 zagr.);
	Buczacz	Browary ob. dw. (5 zagr.), Buczacz (10 zagr.), Nagórzanka gm. i ob. dw. (5 zagr.), Nowosiółka jazłow. gm. i ob. dw. (10 zagr), Potok złoty gm. i ob. dw. (12 zagr. 2 pastw.), Przedmieście (3 zagr.), Soroki (9 zagr. i 1 pastw.), Zaleszczyki małe gm. i ob. dw. (11 zagr.);
	Grybów	Kamionka wielka (4 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (8 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce (2 pastw.), Żydaczów (3 pastw.), Turady (1 pastw.);
Wąglik	Mościska	Trzcianiec ob. dw. (2 zagr);
	Przemyślany	Połonice ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Wierzbica (4 zagr.);
	Sambor	Dorożów (4 zagr.), Sambor (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Iwanie puste ob. dw. (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Przewłoka ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Kościejów (1 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (2 zagr.);
Parchy	Brody	Nakwasza (2 zagr.);
	Peczeniżyn	Rungury (1 zagr.);
	Rzeszów	Zgłobień (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Biała	Dańkowice (9 zagr.), Wilamowice (15 zagr.), Wilkowice (9 zagr.);
	Bochnia	Uście solne (6 zagr.);
	Borszczów	Szuparka (1 zagr.);
	Brody	Hrycowola (6 zagr.);
	Dąbrowa	Siedliszowice (4 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr), Medenice (2 zagr.), Sniatynka 2 zagr.);
	Jarosław	Wola jakóbowa (8 zagr.);
	Kraków	Karniowice (2 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Prądnik czerwony (1 zagr.), Przylasek rusiecki (1 zagr.), Raciborowice (1 zagr.), Rączna (1 zagr.);
	Łańcut	Stare miasto (6 zagr.);
	Mościska	Dmytrowice (3 zagr.);
	Nowy Sącz	Przydomica (4 zagr.);
	Ropczyce	Krzywa (1 zagr.), Pustków (2 zagr.);
	Rudki	Czernichów (3 zagr.);
	Sokal	Baranie peretoki (4 zagr.);
	Stanisławów	Tyśmieniczany (4 zagr.), Tustań (4 zagr.);
	Stryj	Kawsko (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (10 zagr.), Cygany (3 zagr.), Zaleszany (1 zagr.), Wola rzeczycka (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (25 zagr.), Jezierzany (19 zagr.), Krasiłówka (9 zagr.), Krzywotuły dolne (9 zagr.);
	Wadowice	Przeciszów (11 zagr.), Sosnowice (3 zagr.);
	Wieliczka	Jawczyce (1 zagr.);
	Żywiec	Rycerka dolna (2 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Głęboczek (9 zagr.), Piszczatyńce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Skała (2 zagr.);
	Drohobycz	Dereżyce (1 zagr.), Dobrowlany (9 zagr.), Medenice (1 zagr.);
	Jarosław	Leżachów (10 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (5 zagr.), Piadyki (1 zagr.);
	Mościska	Chliple (4 zagr.), Twerdza (1 zagr.);
	Nadwórna	Łojowa (2 zagr.), Nadwórna (6 zagr.), Nazawizów (1 zagr.);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.);
	Przemyślany	Wojciechowice (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Susułów (8 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (4 zagr.), Hordynia rustykalna (3 zagr.), Horodyszcze (5 zagr.), Humieniec (5 zagr.) Kalinów (18 zagr.), Łąka rustykalna (10 zagr.), Rajtarowice (5 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Stanisławów	Krechowce (1 zagr);
	Śniatyn	Rudniki (6 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (1 zagr.), Mszaniec (6 zagr.), Terło (4 zagr.);
	Stryj	Stynawa niżna (2 zagr,);
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr.);
	Tłumacz	Tyśmienica (1 zagr.);
	Trembowla	Romanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Lipie (1 zagr.);
Wścieklizna	Bochnia	Wiatowice;
	Grybów	Grybów (1 zagr.);
	Kamionka	Witków nowy;
	Kołomyja	Korszów (1 zagr.);
	Mościska	Tuligłowy (1 zagr.);
	Podgórze	Kurdwanów (1 zagr.);
	Podhajce	Michałówka (1 zagr.);
	Sokal	Piwowszczyzna;
	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kraków	Nowa wieś narodowa (1 zagr.);
	Pilzno	Gębiszyna ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Brzuchowice (9 zagr.);
	Tarnów	Rudka (7 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1905.

L. cz. Cw. 428 5 (1) [6724]

Przeciw Augustowi hr. Łosiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Stefana Stiasnego pozew wekslowy o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty na dniu 25. sierpnia 1905.

Celem strzeżenia praw Augusta hr. Łosia, ustanawia się pana dr. Chwaliboga, adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. C. I. 230/5 (3) [6726]

Przeciw Antoniemu Syryło i Jędrzejowi Opałek z Bachórza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Dynowie pozew o 244 kor.

Celem strzeżenia praw Antoniego Syryły i Jędrzeja Opałki, ustanawia się pana c. k. not. Begziaka w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Antoniego Syryłę i Jędrzeja Opałkę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 16. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 215/5 (1) [6798]

Przeciw nieobecnej Franciszce Szala przedtem w Zachwiejowie wniósł Walenty Szala skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 127 gminy Piechoty.

Rozprawa odbędzie się 15. września 1905 o godz. 10 rano, biuro Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Łojasiewicz z Mielca będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 224/5 (1) [6797]

Przeciw nieobecnym Leibowi, Izraelowi, Sarze, Reizli, Lei, Dawidowi, Jakóbowi, Dwojrze, Mechlowi Lindom, Samuelowi, Józefowi, Salamonowi, Mortce i Klarze Thalerom wniósł Abe Schnall z Majdanku ad Zaduszniki pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 8 gminy Zadusznik.

Audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na dzień 26. września 1905 o godz. 10 rano, Nr. biura 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Isenberg w Mielcu, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. II. 237/5 (1) [6796]

Przeciw Augustowi hr. Łosiowi, z Krosna obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu wniósł Aleksander Kumor z Krosna pozew o zapłatę 253 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1905 o godz. 5 min. 30 po południu Nr. biura 4.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dra Samuela Kurzera z Krosna na czas, dopóki on się w sądzie sam nie stawi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 26. sierpnia 1905.

L. cz. C. IV. 2061 5 (1) [6663]

Przeciw Israelowi Reiberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Godla Reibera pozew o 10500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia sie pana dr. Mieczysława Jabłońskiego, adw. we Lwowie kuratorem, który zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1905.

Doniesienia prywatne.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Stajnia

na dwa konie zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Dwuletnie kursa do matury nauczycielskiej. **Zakład Olgi Filippi Lwów, Zimorowicza l. 3.**

Ogródek freblowski

z ogrodem, przygotowanie dzieci do szkół średnich, kursy konwersacyjne języków obcych, zajęcia przed i po południu.

Umieszczenie i przygotowanie do egzaminów prywatnych dla panien.

Zakład Bielskiej, Ossolińskich 8.

Wpisy 1. września.

Panienki

uczęszczające do gimnazyum lub innych szkół znajdą pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opiekę; konwersacyę w obcych językach. Niemka i francuska w domu.

Jadwiga Bukowska, Ossolińskich 8.

Dwóch studentów

z niższych klas gimnazyalnych lub realnych — których rodzice mieszkają blizko Lwowa — znajdzie przyzwoite umieszczenie i opiekę rodzicielską, zaraz po wakacyach. Wiadomość: ulica Hofmana Opata l. 5, drzwi Nr. 2.

O jakiekolwiek zatrudnienie

prosi zawodowy ogrodnik, który z powodu ciężkiej choroby utraciwszy miejsce, teraz po powrocie do zdrowia został wraz z rodziną bez środków do życia. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracya Gazety Lwowskiej pod lit. **M. K.**

W kolosalnym wyborze na składzie (wzory wysyła opłatnie)

TAPETY

i dekoracye pokoi poleca

W. Adamski

Akademicka 2. Lwów.

Pół wieku istniejąca FABRYKA

STORÓW

do okien wszelkich systemów

W. Adamski

Hotel Georgea Lwów.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: **M. Gonet tkacz w Korczynie.**

WINOGRONA STOŁOWE

wybrane kosz brutto 5 kg. 3·50 k. Brzoskwinie, jabłka, gruszki, śliwki ananas melony etc. dostarcza w najlepszej jakości franko za pobraniem.

Ant. Jos. Stenadl

Eksport owoców i właściciel winnic

Ung. Weisskirchen.

WINOGRONA

tylko wyłącznie najprzedniejsza sorta kuracyjne i deserowe

1 paczka 5 klg. K. 3·—.
1 paczka 5 klg **brzoskwinie** K. 3·—.
1 paczka 5 klg **gruszki cesarskie** K. 3·—.

można także w 1 paczce po połowie zamówić, wysyła: **ANNA EISINGER,** właścicielka winnicy, **Budapeszt. Palais-Orczy.**

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowo żeńskim

Maryi Zagórskiej

ulica Czarnieckiego liczba 1.

wpisy tak do **liceum** jak do **szkoły wydziałowej** i **ludowej** (posiadających prawo publiczności) codziennie między godz. 10—12 i 3—6. Zakład przyjmuje uczenice stałe, półpensjonarki i dochodzące. — Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 3. i 4. września, nauka regularna 6. września.

L. 12.773.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Stanisławowi Ziobrowskiemu kapitały pożyczkowe 5835 kor. 66 hal., 12.539 kor. 67 hal. i 19 709 kor. 45 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 7300 złr, 9800 złr i 10 300 złr. a. w. na hipotece dóbr Borek fałęcki whl. 420 urzędu hipotecznego c. k. Sądu krajowego w Krakowie objętych, w powiecie Podgórskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Stanisława Ziobrowskiego, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1905.

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

WIESŁAW SCLAVUS

(AUTOR UGODOWCÓW)

KRÓLOBÓJCY

NIEZMIERNIE CIEKAWE TO DZIEŁO POLSKIEGO AUTORA WYDANE ZOSTAŁO RÓWNOCZEŚNIE W JĘZYKU FRANCUSKIM I ANGIELSKIM. — CENA KOR. 5.50.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ WE LWOWIE.

Kąpiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p. wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“.

Kąpiele te stosowane na ordynacyę i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzania krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki **„TLEN“.**

Liczne zaświadczenia i podziękowania.

Zaświadczenie: Z całą szczerością i sumiennością poświadczyć mogę, że kąpielom z kwasu węglowego, wyrabianem przez lwowską fabrykę „Tlen“ zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie Profesorowie dr. Neusser, dr. Widmann i dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia, i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce, używanie tych kąpieli, według wskazówek lekarskich, jak najwięcej polecam.

Zdzisław Kamiński,
naczelnik salinarny w Łanczynie.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki „Tlen“ wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który od 8-go roku życia mego cierpiałem. Używałem dotąd wszelkich środków i różnorodnych kąpieli lecz wszystkich bez skutku Kąpiele siarczane, słone, gorące, hydropatyczne, masowania i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za poradą lekarzy, użycie 26 kąpieli z fabryki „Tlen“ uzdrowiły mnie i od 2 lat nie mam więcej bolów ani łamania.

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat

Adolf Helm, aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki „Tlen“ we Lwowie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpieli z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu nerwowem okazało się wprost niezrównanem. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszerszego rozpowszechnienia.

Z wyrazem prawdziwego szacunku

K. Srokowski, literat.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie:

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym. Kąpiele borowinowe zwykłe Francensbadzkie. Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym.

Przyrządzenie kąpieli, z naszych soli, jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu. Do podjęcia fabrykacyi, powyższych soli kąpielowych, zachęceni zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana dr. Antoniego Gluzińskiego, profesora Uniwersytetu lwowsk. i wielu lekarzy praktykujących.

Cenniki i prospekty gratis i franco.

Liceum żeńskie

z prawami szkół rządowych

W. NIEDZIAŁKOWSKIEJ

obejmuje sześć klas licealnych, klasę przygotowawczą i cztery klasy normalne — również z prawem publiczności.

Wpisy uczenic dochodzących i pensyonarek przyjmuje się **od 1. września** w godzinach między **10-tą a 6-tą**. Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 5., a **lekcye rozpoczną się dnia 6. września.**

We Lwowie, ul. Kopernika l. 20.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
Nr. II. — zł. 90 ct.
Nr. III. 1 zł. 10 ct.
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅕ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.